

B. Goróński; Prawidłowo opracowany plan operacyjny — warunkiem wykonania zadań produkcyjnych przedsiębiorstwa str. 3

Najważniejsze zadania kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Partii str. 4

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, SOBOTA 25 LUTEGO 1950 R.

Nr 56 (975)

## Miliony prostych ludzi na całym świecie uroczystość obchodzą 32 rocznicę Armii Radzieckiej — niezłomnej ostoji pokoju i niepodległości narodów

MOSKWA PAP. Niezwykle uroczystość obchodzą naród radziecki 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. W całym kraju, w miastach i kolchozach, ośrodkach przemysłowych i szkołach, odbyły się akademie.

Miasta przybrały odświętną szatę. O zmroku radzieckie okręty zakotwiczone w portach Bałtyku, Morza Czarnego, Morza Kaspijskiego, w portach Dalekiego Wschodu i Oceanu Północnego — rozjarzyły się milionami świateł. We wszystkich stolicach republik związkowych oraz w wielu innych miastach rozbrzmiały salwy artyleryjskie.

W klubach robotniczych, pałacach kultury i teatrach odbyły się koncerty dla żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej. Uroczystości z okazji 32 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej w ZSRR przebiegały w potężną manifestację.

tację jedności narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych.

Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR generał-armii Sztienienko wydał z okazji 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i marynarki wojennej przyjęcie, na którym obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Zorin, generałowie armii — Malandin, Zacharow i Kurasow, admirałowie — Gólowko i Charlamow, generałowie-pułkownicy — Malinin, Rudienko i Artieniew, zagraniczni attaché wojskowi, lotnicy i morscy, odpo- wiedzialni pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

istnienia Armii Radzieckiej generał Ludwik Swoboda wygłosił przemówienie, w którym podkreślił olbrzymie znaczenie przyjaźni, łączącej narody Czechosłowacji z narodami Związku Radzieckiego.

### NA WĘGRZECH

BUDAPEST PAP. Masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej obchodzą uroczystość 32 rocznicę Armii Radzieckiej. W całym kraju odbyły się uroczyste akademie, poświęcone temu jubileuszowi.

Na mogiłach żołnierzy i oficerów radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Węgier spod jarzma faszystowskiego, złożono liczne wieńce.

### W BULGARI

SOFIA PAP. Na uroczystej akademii, która odbyła się w Sofii, obecni byli członkowie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Bulgarii z premierem Czerwienkowem na czele, członkowie rządu, przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej, posłowie do Zgromadzenia Narodowego, generalicja i przedstawiciele świata pracy. Referat poświęcony bohaterstwu Armii Radzieckiej, wygłosił wiceminister Obrony Narodowej, generał Pańczewski. Dzienniki bułgarskie poświęciły artykuły wstępne tej doniosłej rocznicy.

### W RUMUNI

BUKARESZT PAP. W miastach i wsiach Rumuńskiej Repu-

## Uroczystości w Polsce

WARSZAWA PAP. 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej ludność miast i wsi całej Polski obchodziła uroczystości. Ulice i domy udekorowane były flagami narodowymi Polski i ZSRR. W ciągu dnia 23 bm. liczne delegacje partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych składały wieńce na grobach żołnierzy Armii Radzieckiej.

We wszystkich zakładach przemysłowych, urzędach, szkołach, klubach i świetlicach miejskich i wiejskich odbyły się wieczornice i pocinki poświęcone świętu Armii wyzwolicieli. Zebrania były uroczyste i bogate, z udziałem artystów.

W Warszawie otwarta została w muzeum Wojska Polskiego wystawa, poświęcona bratniej Armii Radzieckiej, u której boku odrodzone Wojsko Polskie wyzwoliło Ojczyznę i której wspaniałe doro-

bek jest bogatym źródłem nauki dla Wojska Polskiego Ludowego.

W CHINACH LUDOWYCH PEKIN PAP. Głównodowodzący Chińskiej Armii Wyzwolenczej generał Czu Teh wydał przyjęcie z okazji 32 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej. Na bankiecie obecnych było ponad 600 osób. Krótkie przemówienia wygłosili: generał Czu Teh, oraz przedstawiciel attachatu wojskowego ZSRR pułkownika Dubrowin.

W CZECHOSŁOWACJI PRAGA PAP. Na uroczystej akademii z okazji 32 rocznicy

## List księdza patrioty do Prezydenta R P

WARSZAWA PAP. Prezydent R. P. otrzymał następujący list:

„Z głębi serca jak najserdeczniej składam podziękowanie za nadanie mi tak wysokiego odznaczenia Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, który z dumą nosić będę, starając się usilnie i nadal o to, by w Polsce naszej ludowej zawsze panowała zgoda, jedność, wolność i stały pokój.“

KS. EDMUND KONARSKI  
kanonik

## W ODPOWIEDZI NA APEŁ TOW. MARKIEWKI

Zaloga robotnicza Zakładów Technicznych w Gdańsku zobowiązała się znacznie przekroczyć we współzawodnictwie długofalowym dotychczasowe normy produkcyjne. Oto zobowiązanie jednego z robotników TOW. ZDZISŁAWA DRZĄGOWSKIEGO:

„W odpowiedzi na apel przodującego górnika zobowiązuje się zwiększyć troskę o powierzony mi maszynę, lepiej ją konserwować, utrzymywać w lepszym porządku i zapobiegać awariom, by uzyskać w efekcie 200 proc. średniego wykonania normy. W ten sposób będę walczył o przedterminową realizację naszego planu produkcyjnego.“



## 130 procent normy zespołowej robotników „Hydrotrestu“

Zaloga robotnicza Gdańskiego „Hydrotrestu“ będąc w CIĄGU ROKU PRACOWAŁA Z WYDAJNOŚCIĄ 130% NORMY ZESPOŁOWEJ ORAZ 175% NORMY IND.

## Murarze WPB wykonają 250 proc. normy

W WPB odbyło się ogólne zebranie załogi przedsiębiorstwa. Przyjęto następujące zobowiązanie:

Doceniając znaczenie apelu tow. Markiewki, włączamy się również do walki o przedterminową wyko-

dywidualnej. Robotnicy wzywają załogi przedsiębiorstwa, rozrzucone na różnych budowach do współzawodnictwa międzyoddziałowego.

Wniosek murarza Stefana Kowalskiego zobowiązujemy się wykonać średnio 250 proc. normy na robotach murarskich oraz w 115 proc. na robotach sanitarno-instalacyjnych i elektrycznych.

## Czechosłowacja i Węgry przyjmują pokojowe propozycje Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju

PRAGA PAP. Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło rezolucję, popierającą apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju do parlamentów wszystkich krajów.

Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej w zgodzie ze Stałym Komitetem Światowego Kongresu Obronców Pokoju domaga się:

1. Zaprzestania prowadzonego przez imperialistów wyścigu zbrojeń, potępienia podżegania do wojny i przygotowywania nowej wojny, do której dążą imperialiści.
2. Zakazu produkcji i stosowania broni atomowej oraz innych środków masowej zagłady.
3. Zaprzestania krwawych wojen kolonialnych we Wietnamie, na Malajach i w innych krajach świata.
4. Zaprzestania prób odrodzenia nazizmu i faszystów w Niemczech zachodnich oraz zaniechania polityki odbudowy Niemiec zachodnich jako bazy wojennej w Europie środkowej.
5. Zaprzestania przesładowań w stosunku do bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych w koloniach i półkoloniach.
6. Usunięcia napięcia na świecie przez zawarcie paktu pokoju

między wielkimi mocarstwami w ramach ONZ.

Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej zwraca się do wszystkich parlamentów na świecie i przypomina im o ich obowiązku w stosunku do narodów swych krajów, które w przytłaczającej większości nienawidzą wojny i niezmiennie dążą do pokoju. Parlamenty winny zdecydowanie sprzeciwić się wszelkim przygotowaniom wojennym i czynnie popierać działania światowego ruchu obrońców pokoju.

BUDAPEST PAP. W środę odbyło się uroczyste posiedzenie Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, pod przewodnictwem Arpada Szakasitsa.

Przewodnicząca delegacji Krajowej Rady Pokoju Joboru wygłosiła przemówienie, w którym podkreśliła, że Węgierski Komitet Obronców Pokoju na specjalnym posiedzeniu w ubiegłym tygodniu, zaaprobował jednoznacznie apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Komitet przedkłada apel Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej do zatwierdzenia.

Jaboru podkreśliła, że propozycje Kongresu Zwolenników Pokoju stanowią bojowy program potężnego międzynarodowego obozu pokoju.

## List sekretarza KC PZPR do KC Holenderskiej Partii Komunistycznej

WARSZAWA PAP. Komitet Centralny PZPR delegował na odbywający się obecnie zjazd Holenderskiej Partii Komunistycznej członka KC PZPR i kierownika wydziału zagranicznego KC — red. Ostapę Dłuskiego. Wobec nieotrzymania przez red. Dłuskiego holenderskiej wizy wjazdowej — sekretarz KC PZPR — Roman Zambrowski skierował do KC Holenderskiej Partii Komunistycznej list następującej treści:

Do Komitetu Centralnego Holenderskiej Partii Komunistycznej AMSTERDAM.

Droży Towarzysze, wobec tego, że przedstawiciel naszej partii na skutek nieudzielenia mu wizy wjazdowej przez władze holenderskie, nie będzie mógł wziąć udziału w Waszym zjeździe, przesyłamy Wam tą drogą serdeczne życzenia owocnych obrad dla dobra ludu pracującego Holandii, Międzynarodowego Ruchu Robotniczego i Światowego Obozu Pokoju.

Polskie masy pracujące śledzą z wielkim zainteresowaniem bohaterską walkę przeciwko przygotowaniu wojennym, prowadzoną przez proletariats Holandii, a zwłaszcza robotników transportowych. Widzą one w tej walce żywy przejaw proletariackiego internacjonalizmu i ludowego patriotyzmu oraz ważny wkład do walki o pokój, prowadzonej z coraz większym rozmachem przez siły demokracji i postępu z ZSRR na czele.

Życzymy Wam, aby Wasz zjazd stał się dalszym etapem na drodze jeszcze silniejszego zespolenia mas pracujących Holandii pod kierownictwem Waszej partii dla obrony pokoju, niepodległości narodowej Holandii, warunków bytu i praw demokratycznych ludu.

Sekretarz KC PZPR  
(—) ROMAN ZAMBROWSKI

## Kulisy zbrodniczego zamachu planowanego przez de Gaulle'a ujawnione

GENEWA PAP. — Jak donosi z Paryża, „Humanite“ ogłasza sensacyjny dokument, stanowiący potwierdzenie wiadomości, podanych przez tenże dziennik, o przygotowaniach do gaullistowskiego zamachu stanu, którym — według tych wiadomości — ma sprząć premier Bidault.

Dokument, przytoczony przez „Humanite“, to list władz RPF do członków organizacji gaullistowskiej, pracujących w prefekturze policji. List ten zawiera instrukcje w sprawie prac organizacyjnych, poprzedzających zamach stanu, jak również w sprawie wykonania samego zamachu. Instrukcje, przewidują utworzenie zorganizowanych grup policyjantów gaullistowskich, obejmujących od 10 do 12 ludzi, pod dowództwem szefa danego oddziału. Ponadto przewiduje się utworzenie grup policyjnych RPF „do specjalnych poruczeń“, obserwację i nadzór „elementów podejrzanych“, opracowanie środków zapobiegawczych przeciwko „zakłóceniu ze strony nieprzyjaciela“, nawiązanie kontaktu z innymi elementami antykomunistycznymi.

Zarządzenia wykonawcze dotyczą dwóch okresów: pogotowia alarmowego i przejścia do akcji w ścisłym tego słowa znaczeniu. W pierwszym okresie grupy policyjne RPF mają rozbroić te posterunki policyjne, co do których zachodzi obawa, że „mogą wpasować w ręce przeciwnika“. RPF ma zorganizować obronę głównych ośrodków spisku, nawiązać łączność z innymi grupami spiskowymi oraz rozesłać swych „obserwatorów“ i bojowców. W tym okresie ma nastąpić „neutralizowanie podejrzanych elementów“.

W fazie wykonawczej przewidziane jest opanowanie punktów strategicznych i przejście do ataku na izolowane grupy „przeciwnika“. Gdy wreszcie — jak głosi dokument, zamieszczony przez „Humanite“ — siły spiskowców zostaną należycie zorganizowane i uzbrojone, należy „zlikwidować grupę przeciwnika“, a przede wszystkim opanować ulice, aby zapewnić swobodny ruch patroli i posiłków wojskowych.

Następnie Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej uchwaliło jednomyślnie rezolucję, w której w imieniu całego węgierskiego ludu pracującego bierze na siebie uroczyste zobowiązanie, iż popierać będzie i wykonać wszystkie postanowienia Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

W odpowiedzi przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasits oświadczył, że cały naród węgierski solidaryzuje się z apelem Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Razem z młodymi wolnościami — po wiedział w zakończeniu Szakasits — z krajami demokracji ludowej, razem z wielkim Związkiem Radzieckim walczyć będziemy o ostateczne zwycięstwo pokoju nad wojną.

Następnie Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej uchwaliło jednomyślnie rezolucję, w której w imieniu całego węgierskiego ludu pracującego bierze na siebie uroczyste zobowiązanie, iż popierać będzie i wykonać wszystkie postanowienia Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH „GŁOS WYBRZEŻA“ ROZPOCZNIE Druk NIEZMIERNIE INTERESUJĄCEGO REPORTAŻU M. KALATOZOWA O STOLICY FILMU AMERYKAŃSKIEGO — HOLLYWOOD. NAPISANY Z TALENTEM I PASJĄ, OPARTY NA FAKTACH, REPORTAŻ KALATOZOWA STANOWI CENNY DOKUMENT OBYCZAJOWOŚCI WSPÓŁCZESNEJ AMERYKI, A JEDNOCZEŚNIE JEST PASJONUJĄCĄ LEKTURĄ DLA CZYTELNIKA.

## Częściowe wyniki wyborów w Anglii

LONDYN PAP. W piątek o godz. 20.30 ogłoszono następujące niekompletne wyniki czwartkowych wyborów powszechnych: na ogólną ilość 625 miejsc w Izbie Gmin — labourzyści zdobyli 314 mandatów, konserwatyści — 289 i liberałowie — 7 z reszty okręgów wyborczych — brak danych.

## Akcja siewów wiosennych

Plan 6-letni nakłada na rolnictwo ogromne zadania. Przyrost produkcji rolnej musi następować w takim tempie, aby nie hamował rozwoju naszego przemysłu. Rozwój przemysłu z kolei jest jednym z podstawowych warunków podniesienia wsi na wyższy poziom gospodarczy, społeczny i kulturalny.

Rozwój produkcji rolnej warunkuje również możliwość podniesienia poziomu spożycia zarówno w mieście, jak i na wsi. W ostatnim roku planu 6-letniego spożycie artykułów żywnościowych obliczone na głowę mieszkańca kraju ma wzrosnąć od 20 do 50 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Rolnictwo jest nie tylko producentem środków żywności, jest ono również bazą surowcową dla wielu przemysłów — cukrowniczego, spirytusowego, tytoniowego, włókienniczego, tłuszczowego itd. Rozwój tych przemysłów wymaga rozszerzenia ich rolniczej bazy surowcowej.

Dla osiągnięcia powyższych zamierzeń, dla osiągnięcia harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej, niezbędne jest podniesienie produkcji rolnej w latach planu 6-letniego — roślinnej o 34 proc. i zwierzęcej o 66 proc.

Aby umożliwić rolnictwu przeprowadzenie zasiewów wiosennych na obszarze 9 milionów ha rząd uruchomił cały arsenał środków. Rolnictwo otrzyma zwiększone ilości kwalifikowanego ziarna, innych nasion i sadzonek. Otrzyma również zwiększone ilości nawozów sztucznych, przy czym uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów poleca całkowite rozdzielanie zapasów magazynowych tych nawozów.

Uchwała zapewnia również zaopatrzenie rolnictwa w chemiczne środki ochrony roślin.

Zapewniając rolnictwu możliwie wielkie dostawy ziarna siewnego i nawozów sztucznych państwo ujednoliciło jednocześnie sprawę ich rozpraszania. Uprzywilejowało ono w ich rozdziale mało i średniorolnego chłopca oraz spółdzielnie produkcyjne. Dla umożliwienia im nabywania dostarczonego materiału siewnego i nawozów rząd uruchomił wielomiliardowe kredyty krótko i średnioterminowe.

Nowością tegorocznej akcji są wyraźnie określone obowiązki niesienia pomocy pracującym chłopom nałożone na państwo i spółdzielnie ośrodki maszynowe.

Ponadto państwo i spółdzielnie ośrodki maszynowe oraz Państwowe Gospodarstwa Rolne, stanowiące ważne ośrodki wyszkolenia rolniczej, mają nieść pomoc spółdzielniom produkcyjnym. Pomoc ta ma objąć i takie dziedziny jak księgowość, opracowanie planu akcji siewnej, wprowadzenie dniówek obrachunkowych itd.

Rozszerzona i planowa akcja siewów wiosennych oznacza dla chłopca pracującego umożliwienie mu jak najlepszego i pełnego wykonania tych siewów, zapewnią mu większe zbiory na jesień, a więc i większe dochody ze sprzedaży plonów. Równocześnie wzrost produkcji przemysłowej zapewni pracującemu chłopu możliwość nabycia za swe pieniądze w jesieni jeszcze większych ilości nawozów sztucznych, narzędzi rolniczych, i innych towarów przemysłowych.

## W rocznicę rewolucji lutowej w Czechosłowacji

W lutym 1948 r. w ciągu 6 dni — „które uratowały Republikę Czechosłowacką” — klasa robotnicza Czechosłowacji, a wraz z nią cały lud pracujący tego kraju, odniosły decydujące zwycięstwo nad czeską i międzynarodową reakcją. Podjęta przez koła reakcyjne próba obalenia ustroju demokratycznego i przekształcenia Czechosłowacji w republikę burżuazyjną i kolonię amerykańską skończyła się klęską. W dniach lutowych ostatecznie i nieodwołalnie zwyciężył w Czechosłowacji ustrój demokracji ludowej.

Jak wykazały wypadki lutowe w 1948 r. nici antyludowych knołów skupiały w swoim ręku ówczesny ambasador Stanów Zjednoczonych w Czechosłowacji, Steinhart.

Ufna w pomoc zagranicznych protektorów burżuazji czeska liczyła, że komuniści, jedyni konsekwentni obrońcy republiki, osamotnieni przez zdradę prawicy socjalistycznej, nie będą w stanie oprzeć się naporowi sił reakcyjnych. Lecz burżuazja nie doceniła uświadomienia politycznego mas ludowych, nie zdawała sobie dostatecznie sprawy z siły i wpływów Czechosłowackiej Partii Komunistycznej w masach, jedynej partii, która niezłomnie w czasie wojny i okupacji niosła przed całym krajem sztandar wolności.

Przez kraj popłynęła fala potężnych manifestacji pod hasłem „nie ma powrotu dla prawicowców zdrajców do rządu”.

Pod naciskiem mas ludowych nastąpiły zmiany w kierownictwie partii socjal-demokratycz-

nej. Do głosu w kierownictwie tej partii wróciły elementy jednolitofrontowe, pragnące współpracy z komunistami. W oparciu o potężny ruch klasy robotniczej i mas ludowych, Klement Gottwald uformował nowy rząd bez udziału prawicy. Dnia 25 lutego 1948 r. prezydent Benes, licząc się z wolą ludu, podpisał dekret mianujący nowy gabinet. Inspirowana przez anglosaskich imperialistów próba zamachu na republikę ludową została zwycięsko odparta.

Wolny od balastu zdradzieckiej prawicy nowy rząd Klementa Gottwalda przystąpił do likwidacji resztek reakcyjnych w aparacie państwowym, do zabezpieczenia państwa ludowego.

Premier Gottwald zapowiedział niezwłoczne przeprowadzenie reformy rolnej, sabotowanej dotychczas przez prawicę.

Reforma pozostawiała w jednym ręku najwyżej 50 ha ziemi. Dalej — upaństwowienie przemysłu, upaństwowienie we wnętrzu handlu hurtowego oraz rozciągnięcie kontroli państwowej nad importem i eksportem. Zapowiedział również opracowanie nowej konstytucji.

Lud w wyborach do parlamentu wiosną 1948 r. całkowicie potwierdził program rządowy, oddając za Frontem Narodowym, popierającym politykę rządową, 98 proc. głosów. Zwycięstwo wyborcze Frontu Narodowego było ukoronowaniem zwycięstwa odniesionego przez klasę robotniczą w burzliwych dniach lutowych.

Nowa konstytucja z dnia 9 maja 1948 r. ugruntowała wszystkie zdobycze rewolucyjnego ludu czechosłowackiego.

We wszystkich dziedzinach życia dobroczynne skutki przemian, jakie nastąpiły po rewolucji luto-

wej, nie kazały na siebie czekać. Pomyślnie zakończono, sabotowaną przez reakcję w 1947 r., plan dwuletni. W roku 1948, a więc w drugim roku planu, produkcja przemysłowa wzrosła o 16,8 proc. w stosunku do 1947 r. Pierwszy rok realizacji planu pięcioletniego lud czechosłowacki zakończył pełnym sukcesem. Plan został wykonany w 102 proc.

Sukcesy gospodarcze Czechosłowacji radują nie tylko społeczeństwo tego kraju, lecz i narody z nim zaprzyjaźnione. Czechosłowacja bowiem po lutym 1948 r. stała się trwałym ogniwem światowego frontu pokoju. Toteż wzrost jej sił jest jednocześnie wzrostem sił wszystkich narodów, które pod przewodnictwem Związku Radzieckiego bronią pokój i budują socjalizm.

L. RUBACH.

## Światowa Federacja Zw. Zawodowych protestuje przeciwko oszczerstwom przedstawicieli USA i Kanady w Radzie Gospodarczej ONZ

NOWY JORK. PAP. Światowa Federacja Związków Zawodowych wystosowała pod adresem sekretarza generalnego ONZ pismo, w którym czytamy m. in.:

Dnia 19 lutego br. Komisja Społeczna Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ postanowiła od mówić delegacji SFZZ prawa odpowiedzi na oszczerce wystąpienia przedstawicieli USA i Kanady pod adresem SFZZ

w toku dyskusji nad zagadnieniem praw związków zawodowych. Zakładamy jak najostrejszy protest przeciwko tej decyzji, która raz jeszcze wykazuje, jakie metody stosuje większość Rady Ekonomiczno-Społecznej.

Przedstawiciel USA oświadczył, że SFZZ pragnie zlikwidować Międzynar. Organizację Pracy. Oświadczamy, że nigdy nie mieliśmy tego zamiaru. Pragniemy jedynie ulepszyć działalność MOP.

Pragnąc pomóc Radzie Ekonomiczno-Społecznej ONZ w wykonaniu zadań — SFZZ zwróciła uwagę na brak w działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Przedstawiciel USA oświadczył, że SFZZ pragnie zlikwidować Międzynar. Organizację Pracy. Oświadczamy, że nigdy nie mieliśmy tego zamiaru. Pragniemy jedynie ulepszyć działalność MOP.

Oskarżona Ziwo Rindowa również pracowała dla wywiadu amerykańskiego. Była ona telefonistką w amerykańskiej misji wojskowej.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona zrozumiała stanowisko Heatha wobec Kostowa.

Oskarżona zeznała, że: „Heath okazywał szczególne zainteresowanie tytułową Jugosławią i sprawą wpływu Trajco Kostowa na Macedończyków w Bułgarii”.

„Kostow — oświadczył kiedyś Heath — to wielki człowiek”.

Później, gdy stał się wiadomy fakt, że Kostow przygotowywał zamach stanu, oskarżona

BOLESŁAW GORŃSKI

Sekretarz ekonomiczny KW PZPR

# PRAWIDŁOWO OPRACOWANY PLAN OPERATYWNY

## — warunkiem wykonania zadań produkcyjnych przedsiębiorstwa

Na początku bieżącego miesiąca odbyły się dwie narady aktywów partyjnych — Stocznia Gdańska i Zakładów Mechanicznych im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu. Narady te zapoczątkowały nową formę walki o wykonanie planu sześciolatniego. Były to narady nad planem kwartalnym i planami operatywnymi. Doświadczenia, które klasa ro-

botnicza Wybrzeża zdobyła przy wykonywaniu planu trzyletniego, a zwłaszcza w jego końcowej fazie — roku 1949, pozwoliły przystąpić do realizacji zadań pierwszego roku planu sześciolatniego w oparciu o nowe metody pracy, nowe metody planowania, umożliwiające pełniejszą mobilizację załogi i wyższe wykorzystanie możliwości produkcyjnych.

Nie wolno obniżać planu w żadnym kwartale, gdyż plan następnego kwartału wynika konsekwentnie z poprzedniego i jest z

### Plan operatywny usprawnia pracę komórek zaopatrzenia

Plan operatywny daje możliwość kontroli pracy komórek zaopatrzenia i zsynchronizowania zaopatrzenia z produkcją.

Przy ramowym, rocznym planie produkcji, zaopatrzenie z reguły szawkowało, bo niewiadomo było w jakim terminie i w jakiej wysokości dział produkcyjny, czy brygady będą potrzebowały zaopatrzenia na cały rok ilości surowca i materiałów. Terminy dostaw nie były na skutek tego kontrolowane, brygady nie otrzymywały na czas materiałów, maszyny nie były należycie wykorzystywane, brygady robotnicze były przesuwane na inne odcinki pracy i plan w danym asortymencie produkcji załamanywał się.

Plan operatywny zaostża czujność pracy komórek zaopatrzenia. Pozwala na rewizję zaplanowanych dostaw i kontrolę poddostawców, wymaga nawiązania stałych, ścisłych kontaktów z poddostawcą — stwarza na tym odcinku nowe formy pracy, wytwarza współpracę międzyzakładową. Przykładem tej nowej formy współpracy są — Dział Budowy Okrętów w Stoczni i Zakłady Mechaniczne w Elblągu. Produkcja w stoczni jest uzależniona np. od dostawy niektórych części okrętowych. Aparat zaopatrzenia ZSP zadawał się dotychczas wysłaniem zamówienia, następnie pisma przypominającego i ewent. telegramu, jeśli dostawa się opóźniała. Oczywiście, że ten biurokratyczny tryb postępowania

reguły wyższy, lub co najmniej równy planowi poprzedniemu, a więc nie może w sobie pomieścić dodatkowej produkcji.

nie przyspieszał dostawy ważnych elementów produkcyjnych i często następowały przerwy w pracy stoczniowej. Dostawa niektórych materiałów na stocznio opóźniała się np. dlatego, że piec martenowski w Elblągu wymagał naprawy. Dołomit potrzebny do naprawy, został naprawdę zamówiony, ale wysyłka jego nie była należycie dopilnowana przez komórkę zaopatrzenia w Elblągu i w rezultacie piec stał nieczynny przez dwa tygodnie. Jedynym tłumaczeniem odpowiedzialnych pracowników było to, że nie przewidzieli opóźnienia, bo „dotąd tych opóźnień nie było”. Takie tłumaczenie jest typowym przykładem biurokratycznego traktowania obowiązków.

Plan kwartalny zmusza aparat zaopatrzenia do większej operatywności i nakłada jednocześnie na komitet partyjny obowiązek większej kontroli działalności tej niezmiernie ważnej komórki i przychodzenia jej z pomocą przy usuwaniu trudności. Terminy dostaw muszą być jak najściślej uzgodnione z dostawcą, harmonogramy dostaw muszą być dotrzymywane. Do przełamania specjalnych trudności przy ważnych dostawach trzeba zmobilizować nie tylko zwykłe środki, ale i takie, jak bezpośrednie rozmowy z dostawcą, a nawet kontakty z organizacją partyjną w zakładzie produkującym potrzebne materiały zaopatrzeniowe. Praktyka wykazała, że kontakty te dają dobre rezultaty.

Narady wykazały, że organizacje partyjne w zakładach pracy weszły poważnie w zagadnienie produkcji, że żyją tymi zagadnieniami, że tak planowanie, jak wykonanie i jego kontrola są w programie prac komitetu mocno postawione.

Tym niemniej narady ujawniły punkty nieopracowane przez organizację partyjną w stopniu należyty.

Poważnym brakiem w pracy organizacji partyjnych jest zbyt słaba kontrola i czujność przy rozwiązywaniu zagadnienia pracy Biura Fabrykacji, stanowiących trzon pracy zakładu.

Biura Fabrykacyjne są w obu zakładach źle zorganizowane i funkcjonują wadliwie. Karty robocze nie są wystawiane w terminie i późno docierają do ro-

botników, dokumentacja techniczna opóźnia się i nie zawsze jest należycie wykonana, dyspozycje są wydawane z opóźnieniem, harmonogramy robót nie są dotrzymywane, kalkulacja nie stoi na należytych poziomach. Od skutecznego funkcjonowania Biura Fabrykacji zależy w bardzo poważnym stopniu wykonanie planu. Organizacje partyjne widziały braki. Ograniczały się jednak wyłącznie do rejestrowania faktów ujemnej pracy. Nie stawiały zagadnienia uzdrowienia i odcinka ani przed dyrekcją, ani przed radą zakładową.

Zmiana tego stanu rzeczy, rozpracowanie zagadnienia i przydziałanie do Biura Fabrykacji najzdolniejszych i najaktywniejszych towarzyszy musi nastąpić niezwłocznie.

### Związać inteligencję techniczną z partią i załogą robotniczą

Drugim poważnym niedociągnięciem w pracy komitetu jest pozostawienie bez opieki komórki planowania. Brak troski komitetu o planowanie spowodował zaniedbanie tego działu przez administrację. Należy cały nacisk położyć na zorganizowanie działów planowania i jak najstaranniejszy dobór personelu. Tylko dobrze postawione planowanie może zagwarantować prawidłowy przebieg cyklu produkcyjnego.

Plan produkcji wykonuje załoga robotnicza pod fachowym kierownictwem inżynierów i techników. Współpraca z inteligencją techniczną i mobilizacja jej wokół zagadnień produkcyjnych jest punktem wyjściowym dla organizacji partyjnej w pracy nad wykonaniem powierzonych zadań. Trzeba powiedzieć wyraźnie, że komitety partyjne w obu omawianych zakładach nie spełniły należycie swej wielkiej

roli — jak najściślej związać inteligencję techniczną z partią i załogą.

Za mało wykorzystano doświadczenia i zapal bezpartyjnych inżynierów i techników, za mało wprowadzano ich w zagadnienia ogólnej produkcji, za mało się nimi opiekowano.

Olbryzła większość inteligencji technicznej związała się trwale z klasą robotniczą i zakładami pracy. Chce ona nie tylko spełniać mechanicznie powierzone sobie czynności, ale wprowadzać nowe metody pracy, zmieniać i ulepszać stare. Trzeba dać pole do rozwinięcia wszystkich twórczych możliwości technikom i inżynierom.

Na naradzie w Stoczni Gdańskiej, organizacja partyjna zażądała rewizji zaniżonego przez dyrekcję planu na I kwartał. Technicy i inżynierowie zanalizowali plan i wykryli rezerwy i nowe możliwości produkcyjne, które pozwoliły nie tylko plan podnieść do limitu określonego przez plan ramowy, ale rami te znacznie przekroczyć i to w najtrudniejszych działach produkcji. Świadczy to o tym, że inteligencja techniczna chce i potrafi dać z siebie dużo nie tylko w pracach wykonawczych, ale i w twórczych. Ale wynik narady świadczy również o tym, że nasi inżynierowie i technicy, zatrudnieni w produkcji, nie byli przed tym pytaniem o zdanie, ani przez administrację, ani przez organizację partyjną.

Jest to błąd, który wymaga usunięcia. Wszyscy ucieleśnili i z oddaniem pracujący inżynierowie i technicy muszą znaleźć w Komitecie partyjnym mocne oparcie i muszą odczuć opiekę i życzliwość ze strony organizacji partyjnej.

Usunięcie tych niedomagań i wprowadzenie jako stałego systemu planów operatywnych, pozwoli z kolei rozbić kwartalny plan zakładu na plany miesięczne i tygodniowe dla poszczególnych oddziałów i brygad, pozwoli wykryć wszystkie rezerwy produkcyjne, usprawni zaopatrzenie i zmobilizuje załogę do wykonania planu rocznego. Plan dla każdego warsztatu, brygady i robotnika, zamakający się w konkretnym zadaniu będzie rozumiany i wykonywany lepiej i szybciej, niż praca, której przeznaczenia robotnik nie rozumie.

Na bazie planu odcinkowego rozwinię się prawidłowe socjalistyczne współzawodnictwo pracy, przyczyniając się do przedterminowego wykonania planów państwowych i poprawy bytu robotników.



czający. Uwidocznili się to zwłaszcza w okresie podejmowania przez załogi zobowiązań z okazji rocznic i wielkich wydarzeń w życiu klasy robotniczej. Zobowiązania, podejmowane w ramach ogólnego planu produkcji, napotykały przy realizacji na ogromne przeszkody, a koszt łamania tych przeszkód był nieraz niewspółmiernie wysoki w porównaniu z osiągniętymi efektami. Wniosek z tych doświadczeń jest jasny:

Trzeba usprawnić niedoskonałe metody planowania, przejść od planowania ramowego, rocznego, do planowania konkretnych zadań, do rozbięcia planu ogólnego na odcinki produkcyjne, przejść od planów rocznych do kwartalnych, miesięcznych i tygodniowych dla poszczególnych działów, brygad i zespołów. Narady w stoczni Gdańskiej i w zakładach elbląskich były pierwszymi na dużą skalę próbami

### Niezdrowe tendencje zaniżania planów

Praktyka wykazała, że u niektórych przedstawicieli administracji (stocznia), istnieje tendencja zaniżania planu państwowego — zwłaszcza w pierwszym kwartale roku, po to, by zaniżanie nadrobić w III i IV kwartale. I tak np. Wydział Budowy Okrętów Stoczni Gdańskiej, zaniżył państwowy plan produkcji o 23 proc. na I kwartał, a w zakładach elbląskich plan administracji przewidywał wykonanie w I kwartale 18,1 proc. rocznego planu państwowego, zamiast 28 proc. Te niezdrowe tendencje słusznie zaniepokoiły organizacje partyjne tych zakładów.

Dyskusja na naradach i odwołanie się organizacji partyjnych do inżynierów, techników i brygadistów, spowodowały krytyczną analizę planu, wykrycie wielkich rezerw produkcyjnych, niebranych pod uwagę przez administrację, co w konsekwencji umożliwiło w stoczni realne podwyższenie planu produkcji ponad li-

mit, określony planem państwowym, a w zakładach elbląskich utrzymanie produkcji na wysokości tego planu.

Jak szkodliwa jest tendencja zaniżania planu w I kwartale nauczyło nas doświadczenie roku ubiegłego w zakładach dziewiarskich, zakładach pasmanteryjnych oraz w samej stoczni. Zakłady te, ze względu na trudności produkcyjne i zaopatrzeniowe, zaniżyły plany produkcji w I kwartale 1949 r. w nadziei, że wyrównają niedobór przez zwiększoną produkcję w następnych kwartałach.

Ta lekkomyślna polityka omijania trudności zamiast mobilizowania wszystkich sił dla ich przezwyciężenia, stała się przyczyną dodatkowych trudności w dalszych etapach produkcji i w konsekwencji opóźniła termin realizacji planu, a nawet w pewnych wypadkach, stała się przyczyną nie wykonania planu w kilku asortymentach.

### Przodujące kobiety Polski Ludowej

#### Irena Konwelijka

W odznaczonej orderem „Sztandaru Pracy” kopalni im. Józefa Stalina (dawniej „Sosnowiec”) pracuje wiele kobiet. Znajduje się wśród nich TOW. IRENA KONWELIJKA, przodownica pracy, odznaczona orderem Sztandaru Pracy, kobieta, która zdobyła dzięki własnemu wysiłkowi nowy zawód. Oto, co ta młoda i energiczna robotnica opowiada o swej pracy.

— Zostałam wywieziona do Niemiec w 1941 roku. Wróciłam do kraju w pierwszych dniach 1946 roku z dwójkiem małych dzieci. Mąż mój zginął w przededniu kapitulacji Niemiec. Nie umiałam zarobić na życie dzieci i swoje. Z początku pracowałam w cegielni. Od lutego 1948 roku przeszłam do naszej kopalni. Zaczęłam obsługiwać wagę wagonową, potem poszłam do sortowni, a później jako pierwsza u nas kobieta zaczęłam obsługiwać parowóz.

Z początku zarabiałam 12.000 zł miesięcznie, a teraz już 23.000 zł. Często otrzymuję premie. Łącznie z dodatkami rodzinnymi i kartkami mlecznymi dla dzieci nieźle sobie radzę. Dostałam mieszkanie. U nas w kopalni jest dobrze, umiemy cenić człowieka i pracę. Dzieci chowają mi się dobrze w przedszkolu. Zadowolona jestem z życia mojego i z siebie — uśmiecha się tow. Irena Konwelijka.

### Mobilizować środki do przezwyciężenia trudności

Plan operatywny ujmuje w harmonijną całość wszystkie czynności zakładu pracy. Ma on poważny wpływ na inwestycje. Planowanie i wykonanie inwestycji było dotąd często oderwane i niezgodne w terminach z planem produkcji. Najbardziej uwidocznili się to w Stoczni Gdańskiej, gdzie aktywizacja terenu B, oraz plan a-

daptacji hal w dźwigi nie były zharmonizowane z potrzebami produkcji, co w konsekwencji opóźniło budowę statków na poszczególnych stanowiskach. Przy planie kwartalnym inwestycje będą zsynchronizowane w terminach robót z potrzebami bieżącymi, co da nowe możliwości podniesienia produkcji.

## PIOTR KRYWONOS

### inicjator ruchu stachanowskiego wśród kolejarzy — kandydatem do Rady Najwyższej ZSRR

Pracownicy Dyrekcji Północno-Donieckiej linii kolejowej wysunęli jednomyślnie PIOTRA KRYWONOSA, Bohatera Pracy Socjalistycznej, b. maszynistę warsztatów w Sławiańsku, obecnie dyrektora Donieckiego Okręgu Kolejowego, jako kandydata na deputowanego do Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR w artamskim okręgu wyborczym.

Listopad 1935. Na pierwszej wszechzwiązkowej konferencji stachanowców przyjechali do Moskwy robotnicy — nowatorzy produkcji. Na konferencji tej wódz mas pracujących, Józef Stalin, wymienił z trybuny imię Piotra Krywonosa — maszynisty z warsztatów w Sławiańsku, z Północno-Donieckiej linii kolejowej. Józef Stalin postawił go w jednym szeregu z górnikiem donieckim, Aleksym Stachanowem, inicjatorem ogólnonarodowego ruchu stachanowskiego o najwyższą wydajność pracy.

Do lipca 1935 roku niewiele osób, poza pracownikami warsztatów w Sławiańsku, znało Piotra Krywonosa. Wkrótce jednak wieść o jego sukcesach w pracy obiegła cały kraj i skłoniła specjalistów i uczonych do zastanowienia się nad wieloma zagadnieniami.

Pewnego dnia depesza ze Sławiańska przyniosła ważną wiadomość. Młody maszynista — Piotr Krywonos poprowadził duży pociąg z węglem z szybkością, znacznie przekraczającą szybkość dotychczasową.

Sukces młodego maszynisty nie był dziełem przypadku,

lecz umiejętnego wykorzystania maszyny. Krywonos opracował nowy system opalania parowozu, dzięki któremu znacznie zwiększyła się wydajność kotła.

Inicjatywa Piotra Krywonosa była tą iskrą, od której rozpalili się w kolejniectwie radzieckim płomienie ruchu stachanowskiego. Piotr Krywonos stał się „Stachanowem” kolejarzy.

Piotr Krywonos od najmłodszych lat marzył o parowozie. W Związku Radzieckim szybko i łatwo realizują się marzenia młodzieży, pragnącej zdobyć umiłowany przez nią zawód. Krywonos zapisał się do szkoły zawodowej w Sławiańsku, następnie pracował jako pomocnik maszynisty, by wreszcie wstąpić na kursy maszynistów, które ukończył z wynikiem celującym.

Później, gdy stanął już „na prawym skrzydle parowozu” Krywonos doszedł do wniosku, że maszyna, którą kieruje, może być wyzyskana jeszcze lepiej, niż dotychczas.

30 lipca 1935 roku około 400 kolejarzy, przybyłych do Moskwy ze wszystkich stron kraju, zostało zaproszonych na Kreml. Na przyjęciu tym Józef Stalin mówił o wielkim znaczeniu kolejniectwa dla państwa. Gdy Krywonos usłyszał przez radio sprawozdanie z przyjęcia na Kremlu, już następnego dnia zwiększył szybkość parowozu.

Jego sukcesy stały się głośne, pisano o nich w gazetach, a państwo odznaczyło go Orderem Lenina.

Młody nowator znalazł wielu naśladowców.

— oto hasło, które widniało na wszystkich liniach kolejowych wielkiego kraju radzieckiego.

W 1938 r. rząd radziecki mianował Krywonosa dyrektorem Południowo-Donieckiego Okręgu Kolejowego, następnie — dyrektorem większego okręgu, Północno-Donieckiego.

Podczas wojny, gdy Zagłębie Donieckie dostało się w ręce wroga, Krywonos, jako wybitny organizator, skierowany zostaje na Tomską linię kolejową, która w owym okresie musiała zdwoić swoje wysiłki.

Po wyzwoleniu Zagłębia Donieckiego, Krywonos staje ponownie na czele kolei Północno-Donieckiej. Kieruje pracami przy odbudowie, organizuje szybki przebieg ładunków wojskowych i przemysłowych. Za pełną poświęcenia pracę, państwo radzieckie nadaje mu zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Krywonos zawsze łączył działalność organizacyjną i produkcyjną z pracą społeczną. Niedługo później był wybierany do kierowniczych organów partyjnych. Naród radziecki już dwukrotnie dał dowody wielkiego zaufania do Krywonosa i uznania dla jego zasług, wybierając go w r. 1937 i 1946 na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR.

Również i w toku obecnej kampanii wyborczej nazwisko Piotra Krywonosa znalazło się wśród nazwisk najlepszych synów kraju radzieckiego, których wysunięto jako kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR.

F. IGNATIEW.

# NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA

## kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Partii

Poniżej zamieszczamy artykuł, który ukazał się w „Trybunie Ludu” z dnia 23 lutego br.

Dotychczasowy przebieg akcji sprawozdawczej i wyborczej w organizacjach partyjnych wykazał, że podstawowa masa organizacji partyjnych kierowała się wskazaniami III Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii i prowadziła akcję pod znakiem wzmocnienia rewolucyjnej czujności, wzmocnienia trzonu robotniczego we władzach partyjnych, przyswajania sobie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej i polepszenia stylu pracy partyjnej. Brakiem akcji w jej dotychczasowym toku były elementy żywiołowości.

### Wielkie wychowawcze znaczenie wyborów

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych odbyło się dotychczas w 32.314 organizacjach obejmujących 70 proc. członków Partii. W życiu ogromnej większości organizacji zebrań te były wielkim przeżyciem i przyczyniły się do znacznego uaktywnienia towarzyszy, o czym świadczą chociażby fakt, że w dyskusji nad sprawozdaniami i nad kandydaturami do nowych władz zabierało głos średnio 26 proc. uczestników zebrań. Zebrania przyczyniły się do umocnienia zasad demokracji wewnątrzpartyjnej. Nowo wybrane władze zostały oczyszczone z ujawnianych obcych i wrogich elementów, które wskutek braku czujności zdołały dawniej przedostać się do kierownictwa organizacji partyjnych. W skład nowych władz weszli w większym odsetku robotnicy produkcyjni, nowo wyrosły aktywni partyjni. Fakt, że do nowych władz ponownie wybrano połowę członków poprzednich władz może w większej mierze świadczyć o umocnieniu zasad demokracji wewnątrzpartyjnej. Wskazano, że w dyskusji nad sprawozdaniami i nad kandydaturami do nowych władz zabierało głos średnio 26 proc. uczestników zebrań. Zebrania przyczyniły się do umocnienia zasad demokracji wewnątrzpartyjnej. Nowo wybrane władze zostały oczyszczone z ujawnianych obcych i wrogich elementów, które wskutek braku czujności zdołały dawniej przedostać się do kierownictwa organizacji partyjnych. W skład nowych władz weszli w większym odsetku robotnicy produkcyjni, nowo wyrosły aktywni partyjni. Fakt, że do nowych władz ponownie wybrano połowę członków poprzednich władz może w większej mierze świadczyć o umocnieniu zasad demokracji wewnątrzpartyjnej.

Nowe władze będą miały możliwość podnieść na wyższy poziom styl pracy kierownictwa organizacji partyjnych i mocniej je powiązać z masami bezpartyjnych robotników i chłopów. Oceniając dotychczasowy przebieg kampanii i określając zadania w dalszym jej toku, Sekretariat Komitetu Centralnego naszej Partii stwierdził, że obok osiągnięć ujawniły się w jej toku i wypaczenia wskazań III Plenum.

Poważnym brakiem było, że nie wszędzie należycie zrozumiano cel sprawozdawstwa ustępującego egzekutywy.

Wprawdzie przebieg kampanii wykazuje, że kolektywne opracowanie tych sprawozdań przez egzekutywy stosowane było szerzej, niż przedtem, ale nie wszędzie sprawozdania te były należycie opracowane. Częstokroć obejmowały one tylko cząstkowe sprawy, zwłaszcza sprawy personal-

ne, ale nie ogarniały całokształtu pracy organizacji partyjnej w danym odcinku, jej dorobku jako politycznego gospodarza terenu.

W rezultacie i dyskusja nad takim sprawozdaniem przebiegała jednostronnie i nie przyczyniała się dostatecznie do podniesienia poziomu politycznego masy członkowskiej.

### O należyte pogłębienie krytyki i samokrytyki

Szersze stosowanie krytyki i samokrytyki nie zawsze szło w parze z należytym ich pogłębieniem.

Zarówno w sprawozdaniach, jak i w dyskusji krytyka częstokroć sprowadzała się do spraw szczegółowych, zwłaszcza personalnych i nie zawsze obejmowała szersze zagadnienia polityczne i ideologiczne, nie zawsze prowadziła do badania źródeł błędów i braków. Często krytykowano zachowanie się lub działalność tego lub innego członka Partii, ale nie dociekano źródeł jego błędów, nie badano jak przełamuje się w naszej praktyce nacisk obcej ideologii na słabsze, nie dość uodpornione ognia partyjne. Stąd przebieg zebrań nie był dość bogaty pod względem treści politycznej i że ich wyniki nie zawsze uzbrajały organizacje partyjne do zadań stojących przed nimi, nie zawsze prowadziły do uodpornienia ich na wszelkie formy nacisku wroga klasowego.

### Swoista „nieinterwencja”

Drugim i bardzo istotnym brakiem dotychczasowego przebiegu kampanii były elementy żywiołowości, które w wielu organizacjach partyjnych zwłaszcza w pierwszej fazie kampanii nawet brały górę.

Na czym to polegało? Na tym, że towarzysze z Komitetów Gminnych i Powiatowych oraz instruktorzy nie zrozumieli tej prawdy, iż wykonanie wytycznych III Plenum w sprawie najdalej idącego uaktywnienia towarzyszy w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej nie może w żadnym wypadku oznaczać, że nadrzędne instancje partyjne mogą się całkowicie wyrzec wpływu na kształtowanie nowych władz partyjnych. Ujawniło się to szczególnie w woj. kieleckim i rzeszowskim, a częściowo i na Górnym Śląsku. Nie jest więc np. przypadkiem, że na skutek żywiołowego przebiegu akcji w woj. kieleckim notujemy tam najmniejszy przyrost robotników produkcyjnych w składzie nowych władz partyjnych.

Na te żywiołowości, która przejawiała się w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej i na sku-

tek zajęcia przez niektóre Komitety Powiatowe niesłusznej postawy swego rodzaju „nieinterwencji”, zdarzały się wypadki wypaczenia wskazań Partii w sprawie wyboru nowych władz.

Do tej kategorii należały wypadki, w których bez żadnego uzasadnienia, przeważnie na skutek przypadkowego przebiegu wyborów nie zostali ponownie wybrani dobrzy, wypróbowani i doświadczeni towarzysze z dawnych władz. Zdarzyły się również niekiedy wypadki, kiedy podczas głosowania przypadły kandydatury towarzyszy znanych z bojowej postawy w walce o dyscyplinę pracy, o podniesienie produkcji, aktywnie propagujących zakłady nie spółdzielni produkcyjnych, zwalczających kumoterstwo itp. Co gorsza, nie wszędzie Komitety Gminne i Powiatowe reagowały niezwłocznie na takie tendencje. Na zebraniach nie podjęto z miejsca walki z nastrojami, które narzucały najbardziej zacofane i podatne na podszepty wroga klasowego elementy. Nie podjęto kroków, aby organizacje, w których tego rodzaju wypadki zaszły, uzdrowić i członków tych organizacji uodpornić przeciwko zacofaniu i konserwatyzmowi, przeciwko kulakom podszeptom.

Wreszcie poważnym brakiem kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest fakt, że w licznych organizacjach jeszcze nadal pokutują opory przeciwko wybieraniu kobiet do władz partyjnych.

Co jest skutkiem wciąż jeszcze nieprzezwycięzonego przesądu, jakoby kobiety nie nadawały się do pracy kierowniczej? Odsetek kobiet w nowych władzach nie wykazuje wzrostu, a gdzieś niegdyś daje się zauważyć nawet pewien spadek. Liczba kobiet we władzach partyjnych zupełnie nie odpowiada aktywności politycznej kobiet w kraju. Odsetek kobiet we władzach jest z reguły niższy, niż w Partii. Tak np. w Łodzi kobiety stanowią 29,6 proc.

wybrano tylko 20,9 proc., w woj. warszawskim na 16,7 proc. kobiet w partii wybrano dotąd do władz zaledwie 10 proc. kobiet.

### Pogłębić polityczną treść akcji wyborczej

Usunięcie wszystkich wymienionych braków jest najpilniejszym zadaniem organizacji partyjnych w toku dalszej kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

W myśl uchwały Sekretariatu KC naszej Partii, pierwszym wnioskiem, płynącym z dotychczasowych doświadczeń kampanii jest konieczność podniesienia poziomu politycznego zebrań, realizacja wytycznych III Plenum o podniesieniu w toku tej kampanii poziomu ideologicznego Partii, wzmocnieniu zwartości jej szeregow, umocnieniu dyscypliny partyjnej, uaktywnieniu podstawowych organizacji partyjnych, uodpornieniu ich członków na wszelki nacisk wroga klasowego.

W tym duchu należy przygotowywać i przeprowadzać dalsze zebrań sprawozdawczo-wyborczych.

Trzeba nadal wzmacniać czujność rewolucyjną naszych organizacji partyjnych, podnosić poziom krytyki i samokrytyki, nie dopuszczać do wyboru do nowych władz ludzi obciążonych w przeszłości wrogą działalnością i ludzi obcych naszej Partii, natomiast zapewnić wybór doświadczonych w pracy partyjnej, wypróbowanych już w poprzednich władzach towarzyszy, cieszących się zaufaniem Partii, a także wybór młodego aktywnego partyjnego głównie spośród robotników produkcyjnych, spośród ludzi wyróżniających się przodującą pracą.

Do umacniania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej może się najlepiej przyczynić wychowanie w masie członkowskiej poczucia, że odpowiada ona za pracę swej organizacji i stoi przed zadaniem wyboru do władz najlepszych towarzyszy, mogących zapewnić po-

myślną realizację ogólnych zadań Partii na danym odcinku i uchwalać zebrań partyjnych.

Aby zapewnić właściwy przebieg zebrań sprawozdawczo-wyborczych, sekretariat KC poleca w swej uchwale, „aby w toku dalszej akcji wyborczej były wybierane na wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych i oddziałowych organizacjach partyjnych przynajmniej 5 osób, które m. in. winny naradzać się w sprawie wysuwanych kandydatur i czuwać nad tym, aby najbardziej godni członkowie Partii byli wysunięci na kandydatów do władz”.

Dla wyeliminowania elementów żywiołowości i przypadkowości w wyborze nowych władz konieczne jest poza tym, aby Komitety Gminne i Powiatowe stanowczo poruciły postawę „nieinterwencji” i okazywały organizacjom partyjnym maksymalną pomoc zarówno w odpowiednim przygotowaniu sprawozdań ustępujących władz, jak i w należytym przeprowadzeniu samych zebrań sprawozdawczo-wyborczych.

Komitety Powiatowe powinny poprzez swoich pełnomocników i zwłaszcza przez bardzo dobrze rozwijającą się instytucję nieetatowych instruktorów czuwać nad przebiegiem wyborów. Trzeba sam proces wysuwania kandydatów oraz ich omawiania na zebraniach partyjnych uczynić szkołą wychowania członków danej organizacji w duchu marksizmu-leninizmu, przyswajania im organizacyjnych zasad bolszewizmu.

Zywiołowość w sprawach organizacyjnych jest obca leninizmowi.

Dlatego Komitety Powiatowe nie mogą się odsuwać od wpływania na przebieg wyborów. Jest rzeczą wręcz sprzeczną z zasadami organizacyjnymi leninizmu, jeśli Komitety Powiatowe biernie obserwują takie fakty, jak utrata nie kandydatury dobrego, aktywnego towarzysza, bojownika naszej Partii.

„Wszystkie instancje partyjne muszą pamiętać — głosi uchwała Sekretariatu KC naszej Partii — że jednym z ich najważniejszych obowiązków w akcji wyborów jest troska o trafny dobór i omówienie kandydatów do władz partyjnych, które poszczególni członkowie zgłaszają ogólnemu zebraniu członków Partii. Każda zgłoszona kandydatura — niezależnie od tego z czyjej inicjatywy zostaje wysunięta, winna być przedstawiona ogólnemu zebraniu, z punktu widzenia postawy ideologicznej kandydata, jego łączności z ruchem robotniczym, jego oddania sprawie Partii, jego aktywności i wierności dla idei marksizmu-leninizmu. Zebrani, mając zabezpieczoną całkowitą swobodę decyzji, winni wiedzieć na kogo głosują, winni być przekonani o trafności swego wyboru, winni rozumieć, że wszelka przypadkowość może poważnie odbić się w następstwie na sprawności działania nowych władz partyjnych. Instancje partyjne winny czuć się odpowiedzialne za realizację tych zadań. W wypadkach stwierdzenia tendencji do utracenia kandydatur oddanych sprawie towarzyszy, przedstawiciele komitetów partyjnych winni na zebraniach wyborczych w swoich wystąpieniach zwalczać te tendencje i zapewnić takim kandydatom aktywne poparcie oraz skoncentrować wysiłki kierownictwa partyjnych dla uzdrowienia tych organizacji”.

Postępując w ten sposób, przestrzegając wytycznych III Plenum i uchwał Komitetu Centralnego naszej organizacji połączymy w dalszym ciągu kampanię sprawozdawczo-wyborczą z unikaniem braków dostrzeżonych w jej dotychczasowym przebiegu. Wszelkotronna dyskusja nad pracą organizacji partyjnych, krytyka i samokrytyka, czujność, troska o właściwy skład władz partyjnych, realizacja wskazań KC w sprawie wyborów zapewnią wybór nowych władz stojących na poziomie wymagań Partii.

# RADA NAJWYŻSZA ZSRR

## — naczelny organ władzy państwa radzieckiego

Co to jest Rada Najwyższa ZSRR, jakie sprawy wchodzi w zakres jej kompetencji?

Rada Najwyższa ZSRR, wybierana na przeciąg 4 lat, jest najwyższym organem władzy państwowej w ZSRR. Sprawuje ona władzę ustawodawczą ZSRR, reprezentuje państwo na forum międzynarodowym, zawiera i ratyfikuje umowy z innymi państwami, decyduje

o sprawach bezpieczeństwa państwa, wojny i pokoju; czuwa nad ściśłym przestrzeganiem Konstytucji ZSRR, zatwierdza zmianę granic między republikami związkowymi, decyduje o tworzeniu nowych republik autonomicznych, krajów i obwodów, o przyjmowaniu nowych socjalistycznych republik w skład ZSRR. W rękach Rady Najwyższej ZSRR spoczywa ogólne kierownictwo budownictwem gospodarczym i kulturalnym kraju. Rada Najwyższa ZSRR zatwierdza też budżet państwa w ZSRR.

Rada Najwyższa ZSRR wybiera Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz Sąd Najwyższy ZSRR, mianuje rząd ZSRR, wyznacza prokuratora generalnego ZSRR.

Skład Rady Najwyższej ZSRR uwzględnia wielonarodowy charakter państwa radzieckiego: Rada Najwyższa ZSRR składa się z dwóch Izb: Rady Związku i Rady Narodowości.

Uzasadniając konieczność stworzenia dwóch Izb towarzyszy

Stalin powiedział: „ZSRR jest, jak wiadomo, państwem wielonarodowym. Mamy najwyższy organ, w którym reprezentowane są wspólne interesy wszystkich mas pracujących ZSRR, niezależnie od ich narodowości. Jest to Rada Związku. Ale narodowości ZSRR, oprócz wspólnych interesów, mają jeszcze swoje odrębne, specyficzne interesy, związane z ich właściwościami narodowymi. Czy można lekceważyć te specyficzne interesy? Nie, nie można! Czy potrzebny jest specjalny organ najwyższy, który by odzwierciedlał te właśnie, specyficzne interesy? Potrzebny jest bezwarunkowo. Nie może być wątpliwości, że bez takiego organu niemożliwe byłoby zarządzanie takim wielomilionowym państwem, jak ZSRR. Organem takim jest druga Izba, Rada Narodowości ZSRR”.

(Stalin: „O projekcie Konstytucji ZSRR”).

Radę Związku wybiera się w okręgach wyborczych w stosunku: jeden delegat na 300 tys. mieszkańców. Radę Narodowości wybiera się w stosunku: po 25 delegatów z każdej republiki związkowej, po 11 delegatów — z każdej republiki autonomicznej, po 5 delegatów — z każde-

go obwodu autonomicznego i po 1 delegacie — z każdego okręgu narodowego.

Równouprawnienie obu Izb znajduje wyraz w tym, że w równej mierze przysługują im inicjatywa ustawodawcza, że równy jest okres kadencji obu Izb i jednakowe terminy ich zwoływania.

System dwuizbowy Rady Najwyższej ZSRR nie ma nic wspólnego z systemem dwuizbowym parlamentów burżuazyjnych, których druga Izba wyraża się zazwyczaj w ośrodek reakcji. Jak to stwierdził towarzysze Stalin, „dzieje się to dlatego, że w krajach tych nie ma równości między izbami”.

(Stalin: „O projekcie Konstytucji ZSRR”).

Skład socjalny wybranej w r. 1946 Rady Najwyższej ZSRR odzwierciedla strukturę klasową społeczeństwa radzieckiego i przodującą rolę klasy robotniczej w tym społeczeństwie. Na ogólną liczbę 1339 delegatów było tu 511 robotników (38 proc.), 349 chłopów (26 proc.), pozostali delegaci — to urzędnicy i inteligencja (36 proc.). Wśród delegatów do Rady Najwyższej ZSRR widzimy 277 kobiet, co świadczy o ogromnym wzroście udziału politycznego kobiety radzieckiej — równouprawnionego członka społeczeństwa socjalistycznego.

Fakt, że na ogólną liczbę 1339 delegatów — 1085 stanowił komuniści, świadczy o przodującej i kierowniczej roli partii bolszewickiej w kraju, o jej bezgranicznej autorytecie wśród narodu.

Każdy delegat winien zdawać sprawę ze swej działalności przed wyborcami, przy czym, na podstawie uchwały większości wyborców, może on być w każdej chwili odwołany w przewidzianym przez prawo trybie.

Funkcje najwyższego organu władzy państwowej ZSRR, w okresie pomiędzy sesjami Rady Najwyższej, pełni Prezydium Rady Najwyższej, które posiada w tym charakterze kompetencje Rady Najwyższej.

Tak oto przedstawia się pokrótce charakter działalności oraz zakres kompetencji Rady Najwyższej ZSRR — organu władzy zwierzchniej ZSRR, sprawującego władzę w imieniu i dla dobra całego narodu radzieckiego.

K. NIEFIEDOW

# Zaszczytne zadanie literatów

Tow. Cyrankiewicz, omawiając w swym lutowym exposé sejmowym całokształt prac rządu Polskiej Ludowej, jego osiągnięcia i plany, poświęcił dłuższą część przemówienia rozważaniom nad sytuacją naszej literatury. Było to z pewnością, poza premierem Związku Radzieckiego, pierwszy szef rządu zajmujący się tym zagadnieniem, tak ważnym w ustroju socjalistycznym.

Rząd i Partia nasza postanowiły pomóc pisarzom, aby mogli sprostać zadaniom jakie stawia im dzisiejszy czytelnik. Bo przecież pomimo pewnych prób i wielu z nich uwiecznionych powodzeniem, na ogół „nasza twórczość literacka w ciągu 5 lat — jak mówił przewodniczący Związku Literatów Polskich tow. Leon Kruczkowski — nie zdołała jeszcze w jakiś widoczny, społecznie sprawdzalny sposób wyjść poza deklaracyjny stosunek do nowego życia. Większość z nas żyje w izolacji od tego, co jest treścią tych przemówień lat”.

Aby pomóc pisarzom w przewyższeniu dysproporcji między nateżeniem twórczości literackiej, a nateżeniem przeobrażeń w naszym kraju, odbyła się z inicjatywy naszej Partii, Związku Literatów Polskich oraz Min. Kultury i Sztuki w Radzie Państwa, jedyna dotąd w historii literatury polskiej, konferencja pierszą z członkami rządu i czołowymi przedstawicielami Partii.

Przemówienia tow. tow. Bermana, Jędrzejowskiego i Sokorskiego, wygłoszone na naradzie, plastycznie ukazały przed pisarzami wspaniałe perspektywy przeobrażenia naszego kraju, jakie nastąpią

w ciągu najbliższego sześciolatka. Niestety, nasza dotychczasowa twórczość literacka nie potrafiła odzwierciedlić tej rzeczywistości.

Nie jest oczywiście prostym zbiegiem okoliczności, że tocząca się obecnie ożywiona dyskusja nad stanem naszej literatury odbywa się u progu planu 6-letniego. Jest to bardzo znamienne. Pisarze chcą włączyć się do tego olbrzymiego dzieła przebudowy kraju i przebudowy psychiki jego mieszkańców. Wiemy o tym. Świadczy o tym nie tylko ich wypowiedzi na zjeździe i wystąpienia publiczne, świadczą o tym i poszukiwania dróg w twórczości przez samych pisarzy.

O tej nowej roli pisarza „który włącza się do tej walki, który daje jej najpełniejszy wyraz w swojej twórczości, zachowując pełną swobodę tematu i formy literackiej, przyspiesza narodzin nowych sił, które pną się w górę, pomaga rugowaniu sił, które ciągną nas wstecz, przyspiesza narodzin nowego, lepszego człowieka, wzmaga siły socjalizmu” — pięknie na konferencji mówił tow. Berman.

Cóż utrudniało dotąd pisarzom spełnianie zadań jakie stawia przed nimi czytelnik dzisiejszy, pragnący znaleźć w książkach swych autorów prawdę o swej pracy, walce, pragnący spotkać bohaterów, na których mógłby się wzorować i ideały, które byłoby dla niego przewodnikiem. Nieuątpliwie poważnym powodem był zbyt mały związek pisarzy z życiem.

Pisarze zdają sobie również sprawę z tego, jakie są ideologiczne przyczyny nie nadążenia za

tempem naszych przemian. Trudno zrozumieć i zdobyć się na właściwe oświetlenie konfliktów i zagadnień bez poznania praw rządzących światem, bez przyswojenia sobie nauki marksizmu-leninizmu.

Najbardziej wnikliwa obserwacja bez przygotowania naukowego, nie daje rezultatów.

Poza sprawą ideologicznego przygotowania pisarzy, jednym z ważnych zagadnień jest również sprawa ich postawy wobec życia. Pięknie o tym mówili Jerzy Andrzejewski i Jarosław Iwaszkiewicz. Andrzejewski nawoływał do walki z pokutującym z okresu burżuazyjnego wśród wielu pisarzy „gwiazdorstwem”, a Iwaszkiewicz — do zwalczania wśród pisarzy pychy, do wnikliwego i serdecznego studiowania spraw, którymi żyją masy pracujące.

Dlatego należy powitać z radością decyzje blisko 80 pisarzy — prozaików, poetów i dramaturgów, którzy — zdając sobie sprawę z niepokojącego stanu rzeczy, szukając środków zaradczych — postanowili już w najbliższym czasie wyjechać do ośrodków wiejskich i przemysłowych celem studiowania ich problematyki, celem bliźszego poznania ludzi tworzących nowe oblicze naszego kraju.

Przełom wśród literatów następuje w określonym kierunku; ma zdecydowany charakter klasowy. Pisarze zrywają z tym wszystkim, co określiamy pozostałościami świata topogłuchego burżuazysty. Walczą o przejście do stosowania jedynie słusznej i prawdziwej metody twórczej — metody realizmu socjalistycznego.

A. ROWIŃSKI,



Spółdzielnia produkcyjna „Zjednoczenie” założona w ubiegłym roku w gromadzie Barchlin, w powiecie kościańskim w woj. poznańskim liczy dziś 22 członków.

Na zdjęciu: członkowie spółdzielni korzystający z pięknej pogody, przebiegają zakopane ziemniaki.

(Foto. — AR)

# Na kogo spływała łaska ks. biskupa Kowalskiego?

Liczne procesy faszystowskich band polskiego podziemia ujawniły społeczeństwu ścisły związek między tym podziemiem a reakcją na część hierarchii kościelnej w Polsce, związek scementowany wspólnotą interesów i podleganiem jednemu, wrogiemu Polsce Ludowej i całej postępowej ludzkości, ośrodkowi dyspozycyjnemu — amerykańskiemu imperializmowi.

To, że wykrywano bandyckie składy broni ukryte za ołtarzami w kościołach, przychwytywano z bronią w ręku takich księży jak ks. Gurgacz, udowodniono liczne wypadki namawiania do zbrodni ze strony niektórych przedstawicieli duchowieństwa, nie stanowiły zwykłego zbiegu okoliczności. Dawno już społeczeństwo polskie przekonało się, że reakcyjna część kleru nie tylko darzy sympatią wszystko co wsteczne i wrogie Polsce Ludowej, ale niejednokrotnie sama bierze żywy udział lub pomaga w antyludowej, dywersyjnej robocie.

To też nikogo nie dziwiło, iż niektórzy „gospodarze” dawnego związku „Caritas”, znajdujący się pod troskliwą opieką kierowniczych kół hierarchii kościelnej, nie tylko okazali się zwykłymi kryminalistami, lecz także ściśle współpracowali z bandyckim podziemiem. Liczne dowody wskazywały, iż dawny „Caritas” stanowił niejednokrotnie wręcz legalną przybudówkę podziemia i był wykorzystywany przez elementy reakcyjne do kreciej roboty.

Tak np. w zarządzie „Caritas Akademica” w Gdańsku zasiadał nie byle jaki „działacz charytatywny” — Bogdan Parczewski, były student Akademii Lekarskiej, skazany w 1947 roku przez Rejonowy Sąd Wojskowy

trudności w godzeniu swej pracy „charytatywnej” ze strzelaniem z bronią do działaczy demokratycznych. Uzyskał też w szeregach NSZ-owskiej bandy „Łupaszki” godny pseudonim „Szermierz”.

Oto przykład, dla kogo „Caritas” stanowił przytulne gniazdo i jacy ludzie zasiadali w jego władzach.

Nie trudno też się domyśleć, komu przychodził z pomocą „Caritas”, gdy jego zarządzie zasiadał Parczewski — dzielny „szermierz” spod znaku „Łupaszki”.

Tego rodzaju działalność „Caritasu” była nie tylko tolerowana i aprobowana, ale nawet w pewnym sensie nakazywana przez wrogów Polski Ludowej — niektórych przedstawicieli hierarchii kościelnej. Jak się okazuje, ks. biskup Kowalski z Pelpina wyraźnie polecał „Caritasowi” popierać nie tego rodzaju zbrodniarzy. Oto w aktach Zarządu Okręgowego „Caritas” w Gdyni znaleziono podanie ob. Józefy Radkowskiej, która w dniu 6 kwietnia 1948 r. pisze do ks. biskupa Kowalskiego:

„... mój mąż siedzi w więzieniu od maja 1946 r. Został skazany za przynależenie do tajnej organizacji „Semper Fidelis Victoria” na karę śmierci. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ułaskawił go zamianą na 15 lat więzienia... Ob. Radkowska prosi o pomoc, gdyż, jak ją poinformowano, ks. biskup ma stosunki z Misją Amerykańską. Na liście tym ks. biskup Kowalski pisze własnoręcznie: „P. X. Jastak „Caritas”... Okręg gdynski „Caritas” zbada

zasad miłosierdzia chrześcijańskiego.”

To, że Radkowski jako aktywny członek szpiegowsko-dywersyjnej organizacji podziemnej „Semper Fidelis” uprawiał szpiegostwo, sabotaż i mordował działaczy demokratycznych, mogło znaleźć tylko uznanie w oczach biskupa Kowalskiego. Chodzi tylko o to, czy petentka pisze prawdę. Jeżeli tak, to zasady miłosierdzia chrześcijańskiego w rozumieniu biskupa Kowalskiego nakazują bezwzględnie jej pomóc.

I oto Zarząd Diecezjalny „Caritas” diecezji chełmińskiej pisze do oddziału „Caritas” w Gdyni:

„Z polecenia Jego Ekscelencji, ks. biskupa Kowalskiego uprzejmie prosimy o zaopiekowanie się rodziną Józefy Radkowskiej, zam. przy ul. Śląskiej 32 m. 8. Jednocześnie prosimy o zawiadomienie nas w terminie 14-dniowym, jaka pomoc została wymienionej rodzinie udzielona i w jakiej formie.”

Ks. Jastak „zbadał sprawę na miejscu” i oczywiście uznał za konieczne stałe udzielenie pomocy rodzinie mordercy. Własnoręcznym podpisem zaopatrzył pismo do księdza biskupa Kowalskiego.

dyktator Okręgu „Caritas”  
w Gdyni  
ul. J. P. K. 13  
Kod. P. K. 13  
tel. 218 05

Do  
oddziału „Caritas”  
w Gdyni

Z polecenia Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Kowalskiego  
uprzejmie prosimy o zaopiekowanie się rodziną Józefy Radkowskiej zam. przy ul. Śląskiej 32 m. 8.

Jednocześnie prosimy o zawiadomienie nas w terminie 14-dniowym, jaka pomoc została wymienionej rodzinie udzielona i w jakiej formie.

z caritasowym pośrednictwem



W piśmie tym ks. Jastak skwapliwie komunikuje, że „zgodnie z poleceniem otrzymanym w dniu 17 maja, dotyczącym udzielenia pomocy Józefie Radkowskiej, Oddział „Caritas” przy parafii Naj-

świętszej Marii Panny w Gdyni na nasze polecenie przeprowadził wywiad i stwierdziwszy rzeczywistą potrzebę, udzielił wymienionej pomocy w naturze i będzie udzielał jej stale...”

Bandyci, NZS-owscy mordercy, szpiegowie i wszelkiego rodzaju wrogowie Polski Ludowej zawsze mogli liczyć na pomoc i poparcie ks. biskupa Kowalskiego i jego zaufanego ks. Jastaka.

Jakże wymowny jest na tym tle inny dokument, znaleziony w Zarządzie Okręgowym „Caritas” w Gdyni, stanowiący pismo ks. Kraszuckiego, proszącego „Caritas” o udzielenie pomocy biednemu chłopcu. Na piśmie tym widnieje wyraźna decyzja ks. Jastaka, ówczesnego dyrektora tamtejszego „Caritasu”, zamykająca się w dwu krótkich słowach — „ad acta”.

Ale i to jest zupełnie zrozumiałe. Prośba biedaka popieranego przez ks. Kraszuckiego nie mogła być uwzględniona, bo dary musiały być przeznaczone dla kogo innego.

Fakty te raz jeszcze ukazują prawdziwe oblicze reakcyjnej części hierarchii kościelnej. Wywołują one zrozumiałe oburzenie szerokich rzesz społeczeństwa i pa-

Gdynia, dnia 11. V.

dyktator Okręgu „Caritas”  
w Gdyni  
ul. J. P. K. 13  
Kod. P. K. 13  
tel. 218 05

Do  
oddziału „Caritas”  
w Gdyni

Do  
Jego Ekscelencji  
Najdostojniejszego Księcia Biskupa  
Ks. Kowalskiego  
Ordynariusza Diecezji Chełmińskiej

W Pelpinie

Komunikujemy Waszej Ekscelencji, że zgodnie z poleceniem otrzymanym w dniu 17. maja br., dotyczącym udzielenia pomocy Józefie Radkowskiej, Oddział „Caritas” przy parafii Najświętszej Marii Panny w Gdyni na nasze polecenie przeprowadził wywiad i stwierdziwszy rzeczywistą potrzebę udzielił wymienionej pomocy w naturze i będzie udzielał jej stale.

Jednocześnie prosimy o zawiadomienie Waszej Ekscelencji, jaka pomoc została wymienionej rodzinie udzielona i w jakiej formie.

Dyrektor Okręgu  
Ks. J. Jastak

(Do artykułu obok)

## Racjonalizatorzy portu Gdańsk-Gdynia podjęli walkę o usprawnienie przeładunków

W dniu 23 bm. odbyła się w Gdyni narada racjonalizatorów zespołu portowego Gdańsk-Gdynia. Dyrektor służby technicznej inż. Porębski omówił zadania Z.P.G.G. zaplanowane na r.b. Trzeba przede wszystkim doprowadzić do pełnego zmechanizowania robót fizycznych w portach. Robotnik dźwigający worki i towary na plecach jest zaprzeczeniem postępu — mówił m. in. inż. Porębski. Dlatego też przodujący robotnicy zespołu portowego, racjonalizatorzy, którzy zgłosili już kilkadziesiąt pomysłów usprawniających powinni w chwili obecnej zmobilizować wszystkie swoje umiejętności i doprowadzić do pełnego zmechanizowania przeładunków. Racjonalizatorzy, którzy do nie dawna jeszcze pracowali zupełnie samodzielnie napotykali na poważne trudności. Polegały one przede wszystkim na zbyt powolnym rozprowadzaniu i zatwierdzaniu po-

myśłów racjonalizatorskich, na niedotrzymaniu terminów wypłacania premii. Racjonalizator, zgłaszający pomysł niekiedy niedopracowany do końca, nie mógł być pewny jego przydatności. Obecnie praca klubu racjonalizatorów zmienia tę sytuację na lepsze. Klub racjonalizatorów, współdziałając z Zarządem Portu, będzie dążył do wykorzystania wszystkich rezerw sił roboczych, co pozwoli na zwiększenie wydajności przeładunków conajmniej o 20 procent.

Na zakończenie obrad przedstawiciel Ministerstwa Żeglugi wręczył najlepszym racjonalizatorom książeczki PKO oraz dyplomy uznania. W rezolucji racjonalizatorzy postanowili przedsięwziąć wszystkie środki dla podniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy w portach oraz zmniejszenia ilości awarii.

## Prowokacje wrogów spółdzielczości wiejskiej napiętnowane Nieudana próba skompromitowania korespondenta „Gazety Pomorskiej”

Sąd Okręgowy w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Złotowie, rozpatrywał w ubiegły czwartek sprawę korespondenta „Gazety Pomorskiej” tow. Witkowiaka, oskarżonego przez reakcyjne kierownictwo gm. spółdzielni Samopomocy Chłopskiej o zniesławienie.

Jakiegóż to przestępstwa dopuścił się tow. Witkowiak, że trzeba mu było wytoczyć proces sądowy? Tow. Witkowiak, aktywny działacz partyjny i korespondent bratniej „Gazety Pomorskiej”, zarzuca kierownictwu gminnej spółdzielni w Złotowie nieprzestrzeganie statutu gminnych spółdzielni i zarządzeń PZGS oraz przyjmowanie do pracy osób wrogo nastawionych do Polski Ludowej.

Spółdzielczość Złotowa przyjęła artykuł korespondenta z dużym zadowoleniem. Ludność od dawna obserwowała z oburzeniem kumoterskie stosunki, panujące w gminnej spółdzielni i dziwne praktyki jej kierownika, ob. Kokowskiego. Korespondent tow. Witkowiak był nacechowany troską o dobro spółdzielni i jej dalszy rozwój i świadczyła o dobrej zrozumianej czułości klasowej.

Innego zdania był tylko zarząd spółdzielni z ob. Kokowskim na czele. Przy pomocy dobranych kompanów, pan Kokowski wycofał z lamusa starą, sanacyjną ustawę prasową i wytoczył proces o zniesławienie.

Przewód sądowy wykazał, że artykuł był słuszny. Świadkowie

zoznali bowiem, że pan Kokowski sabotażował zarządzenia władz zwierzchnich, przyjmował do pracy osobników, wydanych z PZGS za szkodnictwo, a równocześnie odrzucał podania członków partii. Do sklepów gm. spółdzielni zakradli się jawni wrogowie Państwa Ludowego, nie wahający się sabotażować ważnych zarządzeń gospodarczych ze szkoda dla ludności wiejskiej. Nic dziwnego, że artykuł korespondenta robotniczego, którego czułość przeszkadzała w kreciej robocie wrogów była nie na rękę panu Kokowskiemu.

Wobec przygniatających dowodów, oskarżyciele stracili na rozprawie cały swój tupet i arogancję, usiłując uzyskać odroczenie sprawy, a później zniknęli w ogóle z sali rozpraw.

Obronca oskarżonego Witkowiaka, mec. Lityński z Bydgoszczy, wykazał w swym przemówieniu całą nieczemność postępowania oskarżycieli i podstępą rolę reakcyjnych niedobitków. „Pod sztydem Spółdzielni, Kokowski i jemu podobni znaleźli przytulne schronienie” — mówił obrońca. „Jak wielką rolę spełnia korespondent wiejski, świadczy właśnie dzisiejszy proces. Korespondent jest przedstawicielem opinii i jako taki ma pełne prawo wnikać w zło i je krytykować”.

Sąd wydał wyrok uniewinniający, obciążając kosztami procesu przewrotnych oskarżycieli. Motywując wyrok Sąd stwierdził, że ta pozornie błaża sprawa, ma głęboki sens polityczny. Wykazała ona bowiem nowe chwytły reakcji, zięjącej nienawiścią do Polski Ludowej. Reakcja chciała w osobie korespondenta zniesławiać całą prasę partyjną. To jej się nie udało. Sąd potępił prowokację Kokowskiego i jego kompanów.

Korespondent robotniczy tow. Witkowiak, otrzymał pełną satysfakcję. Próba zahamowania twórczej krytyki korespondenta robotniczego została sparaliżowana.

I tak muszą się skończyć wszelkie podobne próby, które usiłowałyby czynić wrogie elementy, zmierzające do hamowania i tłumienia słusznej krytyki przeciwko nim skierowanej.

W Polsce Ludowej, prasa, jako instrument walki klasowej, służy interesom mas pracujących i przy ich udziale jest redagowana.

Korespondenci robotniczy i wiejscy — współpracownicy naszych gazet, są przedstawicielami opinii klasy robotniczej i postępowego chłopstwa, a spostrzeżenia ich stanowią skuteczną broń w walce z niedobitkami reakcji. Nic też dziwnego, że praca korespondenta robotniczego jest zniechędzona we wrogich środowiskach. Chciałyby się one za wszelką cenę pozbyć niewygodnych sobie korespondentów, chwytając się najpodlejszych metod i środków. Próby takie z góry skazane są na niepowodzenie. Przewodniczący KC PZPR tow. Bierut na III Plenum KC ostro potępił wszelkie próby tłumienia krytyki. Partia postawiła sobie za zadanie otoczenie opieką korespondentów prasy robotniczo-chłopskiej, wnikliwego rozpatrywania ich spostrzeżeń, natychmiastowego załatwiania poruszanych spraw i wyciągania wniosków w stosunku do wrogów ujawnionych przez korespondentów.

A partia nasza i rząd dość mają sily by próby wywierania jakichkolwiek presji na korespondentów robotniczych i wiejskich lub próby podrywania ich autoritetu, obrócić przeciwko autorom prowokacyjnych oskarżeń.

(ork)

w Szczecinie na 15 lat więzienia. Ten przedsiębiorczy aktywista „Caritasu”, zapewne gorący zwolennik ks. Gurgacza, nie miał

sprawę na miejscu, czy wiadomości petentki polegają na prawdzie i załatwił prośbę w myśl

Wypadek miał miejsce stosunkowo niedawno. U wejścia do jednego z portów wykonywał skomplikowane manewry większy statek drobnicowy. W chwili, gdy statek cofnął się gwałtownie, wychodził z portu motorowiec pasażerski. Obie jednostki zderzyły się. Wstrząs był poważny, ale — jak się okazało — nie spowodował większych szkód. Niemniej jednak statki powędrowały na stocznice.

Drobnicowcem, który spowodował wypadek, był polski s/s „Kiliński”. Wdrożone śledztwo wykazało, że mechanicy pracujący wśród nieustannego zgiełku maszyn nie zrozumieli kolejnego rozkazu. Nie zrozumieli, albo nie dosłyszeli. Dla tego zamiast dać „całą naprzód” wykonali „pełną wstecz”. Takie były kulisy zdarzenia. Podobne wypadki, polegające na niezrozumieniu rozkazu dowódcy statku przez maszynowców notują często kroniki morskie szczególnie, jeśli chodzi o rozkaz „całą naprzód”, czy „wstecz”.

W dniu, w którym miała miejsce awaria — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej na statku tow. Jan Chmara zwołał zebranie załogi. Obrady odbywały się w messie.

— Chłopcy — mówił tow. Chmara — wypadek, jaki miał miejsce, nie może się powtórzyć! Opóźnił-

## Marynarze statku s/s „Kiliński” usprawnili prace podczas dalekiego rejsu

my rejs, pobyt w stoczni będzie drogo kosztował. Oszczędności, jakie poczyniliśmy równają się teraz zeru, a o dobrej lokacji we współzawodnictwie nawet marzyć nie możemy. Oto skutki. Nie będziemy rozkładać bezzadanie ręk. Musimy pomyśleć, jakby zarządzić zhu. Niech każdy pomyśli...

— Tak od razu nie da rady — zauważył tow. Bolesław Reimer. — Trzeba trochę czasu, żeby pomyśleć — dodał elektryk tow. Obrzączkiewicz.

— O to chodzi, koleś — zawołał uradowany sekretarz — czasu mamy dosyć... Pomyślmy! Marynarze nie lubią rzucac słów na wiatr. Tak było na s/s „Kiliński”. Niełatwo w rzucana przez przedstawicieli organizacji partyjnej miała niebawem wydać owoce. II. mechanik Zbigniew Foltyn wpadł na pomysł. „Za najlepszą uważam zabezpieczenie światła” — wykladał swoją myśl w sekretariacie partyjnym — „w chwili, gdy sternik wydaje rozkaz „całą naprzód” w maszynowni automatycznie zapala się bia-

łe światło, a rozkazowi „pełną wstecz” towarzyszy blysk czerwonego światła”.

Pomysł był nieskomplikowany i gwarantował stu procentowe bezpieczeństwo w czasie wykonywania manewrów. Realizacji podjął się starszy elektryk tow. Obrzączkiewicz. Racjonalizatorzy otrzymali premie pieniężne. Dzisiaj s/s „Kiliński” nie obawia się pomyłek w wykonywaniu zasadniczych rozkazów.

Podobnych przykładów było dużo. Na postój w Chitagon zabrało wody. Statek stał na redzie w dość dużej odległości od lądu. Sprzedawienie wody narażało na duże trudności i naraziłoby statek na dodatkowe koszty. Wtedy właśnie sekretarz organizacji partyjnej tow. Jan Chmara rzucił myśl: „Sami zrobimy sobie wodę stoc-

ka!” — Dobrze, ale jak? — zapytano.

Tow. Jan Chmara przy pomocy tow. Henryka Majera skonstruował dodatkowe urządzenie w evaporatorze, za pomocą którego uzyskano z wody słonej — słodką. Zaoszczędzono w ten sposób poważne sumy pieniężne.

Albo w dniu, w którym statek opuścił port Cuddalore. Było to dokładnie na gwiazdkę. Panoval niesamowity upał tropikalny. Ludzie ruszali się po pokładzie dosłownie jak „muchy w smole”. Wtedy właśnie zepsuł się w kuchni wentylator.

Taki wypadek nie może pozabawić załogę posiłków — powiedział sobie tow. Obrzączkiewicz, który wraz ze swoim asystentem tow. Bolesławem Reimerem zabrał się do pracy. Za pomocą starych kabli przewinęli motor. Chłodne powietrze napowrót wtargnęło do kuchni. Kuchnar mógł pracować.

Praca, ciężka praca wypełniała marynarzom „Kilińskiego” każdy dzień, każdą godzinę. Ale przyjemnie było potem, już w Gdyni spojrzeć na tabelę współzawodnictwa i stwierdzić, że s/s „Kiliński” jest jednym z przodujących statków polskiej floty handlowej.

JUR.

# GŁOS KOBIET

## Nadzieja Krupska - wierna towarzyska walki Lenina ORGANIZATORKA SOCJALISTYCZNEJ SZKOŁY (W jedenastą rocznicę śmierci)

27 lutego przypada 11 rocznica śmierci Nadziei Krupskiej. Droga życiowa Nadziei Krupskiej nierozłącznie związana była z walką z życiem Włodzimierza Lenina.

Od roku 1898 to znaczy od chwili zesłania do wioski Szuszen skoje, aż do śmierci Lenina — życie Nadziei Krupskiej szło śladem jego życia.

Po śmierci Lenina, Krupska, w państwie kierowanym przez wielkiego Stalina walczyła do ostatnich chwil swego życia o zrealizowanie nieśmiertelnych idei leninowskich i pracowała niestrudzenie nad zwycięstwem komunizmu. Wybitna rolę odegrała Krupska przy stworzeniu nowej socjalistycznej szkoły w ZSRR. Uzbudowana w głęboką znajomość teorii marksistowsko-leninowskiej i stożąc ją przy realizowaniu wszystkich zagadnień z dziedziny pedagogiki, Krupska zdobywała nadzwyczajne wyzwanie zadań szkoły.

„Marksizm — pisała Nadzieja Krupska — dał mi największe szczęście, jakiego człowiek może pragnąć: świadomość dokąd się skierować i spokojną pewność celu, do którego się dąży”.

Krupska dokładnie przestudiowała dzieła klasyków światowej pedagogiki i przenosiła ich treść opierając się na metodologii marksistowsko-leninowskiej. Posiadała bogate doświadczenie pedagogiczne, umiała pewnie decydować w najbardziej skomplikowanych zagadnieniach wychowawczych, które powstawały w miarę rozwoju budownictwa szkoły radzieckiej.

W wypowiedziach swoich na temat pedagogicznych, Krupska, wielka rewolucjonistka, była nieprzejednana w stosunku do wszelkiej rutyny i hamulców, stojących na przeszkodzie rozwojowi postępowej szkoły.

Konsekwencja i zdecydowanie w walce o prawdziwie socjalistyczne zasady wychowania, umiejętność łączenia poszczególnych zagadnień pedagogicznych z wielkim zadaniem budowy nowego społeczeństwa i polityką partii bolszewickiej — oto, co cechowało jej działalność i wypowiedzi. Prace pedagogiczne Krupskiej pełne są prawdziwej znajomości psychiki dziecięcej, miłości do dzieci, prawdy życiowej i mądrej prostoty.

Dzieła pedagogiczne Nadziei Krupskiej do dnia dzisiejszego nie traciły nie na aktualności, zważając na te, które odzwierciedlały wyjątkową pracę nad budownictwem szkoły socjalistycznej.

Jeszcze w latach przedrewolucyjnych Krupska poddała bezlitośnej krytyce szkołę burżuazyjną i planowała organizację szkoły, która by wychowywała ludzi nowej epoki. Ta szkoła przyszłości nie była dla Krupskiej utopią czy marzeniem bez szans realizacji. Widziała ona tę szkołę wyraźnie poprzez tło ówczesnych reakcyjnych stosunków społecznych. W roku 1899 pisała: „Szkoła w spo-

łeczeństwie socjalistycznym nie będzie oczywiście podobna do teraźniejszej. W szkole przyszłości dzieci będą przyswajali sobie daleko więcej wiedzy, będą uczyć się pracy produkcyjnej, a najwłaściwsze to to, że szkoła nie tylko będzie uczyć, ale i rozwijać duchowo i fizycznie pożytecznych i energicznych obywateli”.

Przekonanie Krupskiej, że szkoła taka powstanie — zrodziło się z głębokiej wiary w przyszłą rewolucję socjalistyczną, którą już wówczas przygotowywali Lenin i Stalin.

Prace Krupskiej o nauczaniu literatury, języka rosyjskiego, chemii i fizyki, matematyki, geografii i biologii, są wielkim i do-

tychczas aktualnym wkładem w radziecką pedagogikę.

Obraz Krupskiej — niestrudzonego bojownika o nową szkołę socjalistyczną, znakomitego pedagoga — żyje i będzie zawsze żył w pamięci społeczeństwa radzieckiego i w sercach wszystkich pracowników oświatowych, oddanych ideom demokracji, pokoju i socjalizmu. (Kr.)



## Komisje kobiece - ważnym czynnikiem W ŻYCIU ZAKŁADU PRACY Członkinie ZZT obradują

W Okręgowej Radzie Związku Zawodowego Transportowców w Gdańsku odbyła się konferencja przewodniczących i sekretarek komisji kobiecych z zakładów pracy, podległych Zw. Transportowców. Na naradzie, na której omówiono działalność komisji kobiecych, dokonano wyboru rady kobiecej przy ORZZT.

Tow. Zielonkowa — przedstawicielka Zarządu Głównego ZZT w Warszawie omówiła zadania

komisji kobiecych. Komisje kobiece, współpracujące z radami zakładowymi powinny troszczyć się przede wszystkim o właściwe wydatkowanie funduszy z akcji społecznej, upowszechnienie współzawodnictwa wśród kobiet i jak największy udział ich w komitetach rodzicielskich i opiekuńczych. Poza tym obowiązkiem komisji kobiecych jest opieka nad przodownicami pracy, samotnymi pracownicami, wielodzietnymi matkami, pracującą kobietą ciężarną.

Jak wynikało z dyskusji, nie wszystkie zakłady pracy, wchodzące w skład ZZT zorganizowały już komisje kobiece. Należy do nich m. in. PKS w Gdańsku.

Tow. Bromboszcz przedstawił cielka PKS Gdańsk — stwierdził, iż w br. przy opracowywaniu planów akcji społecznej nie przeznaczono kredytów na opiekę nad

kobietą ciężarną, podczas gdy w ub. r. przyznano na ten cel specjalne fundusze. Tow. Olgebrant, omawiając sprawę współzawodnictwa pracy wśród kobiet, zaznaczyła, że zarówno rady zakładowe, jak i komisje kobiece nie rozpowszechniają idei współzawodnictwa wśród pracownice fizycznych, najmniej płatnych, co niewątpliwie przyczyniłoby się do podniesienia jakości pracy i zwiększenia ich zarobków.

Tow. Papiernik — przedstawicielka „Orbisu”, omawiając warunki pracy w tej instytucji, podkreśliła, że sprzątaczkę nie otrzymują odzieży ochronnej.

Tow. Zielonkowa, reasumując dyskusję, stwierdziła, że główny zarząd ZZT rozpatrzy wszystkie niedociągnięcia, omawiane na konferencji, celem ich szybkiego usunięcia. (d)

## Z życia Ligi

Liga Kobiet w Stoczni Gdańskiej, która dotychczas przejawiała małą aktywność, zaczyna obecnie pracować coraz lepiej, dzięki pomocy Komitetu PZPR.

Hasło „WSZYSTKIE KOBIE- TY BIORĄ UDZIAŁ W WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY”, zostało podjęte przez kobie-

ty — członkinie Ligi, które pragną w ten sposób uczcić dzień 8 marca. Kobiety podjęły już grupowe zobowiązania. Tak więc spawaczki przekroczyły do dnia 8 marca normę, wykonującą dotychczas przez mężczyzn. Inne robotnice uprzątną wyznaczony sobie odci- nek terenu stoczni. (An-da)

## KOBIETY PRACUJĄCE WYBRZEŻA! Wzmóžmy wysiłki nad przygotowaniem do Międzynarodowego Dnia Kobiet

Niech dzień ten będzie przeglądem naszego wkładu w budowę socjalizmu!

DLA UCZCZENIA  
MIĘDZYNARODOWEGO  
DNIA KOBIET

AGNIESZKA NOWAK  
MAGDALENA PERK  
TOMASZ  
HUTY, ZWODNIC  
450  
450  
450



Pracując dla Polski Ludowej — pomnażamy siły pokoju

## Kobiety Wybrzeża przygotowują się do obchodu dnia 8 marca

„WZMÓŻONA PRACA DLA DOBRA POLSKI LUDOWEJ PRZYSPIESZYMYS PLAN 6-LETNI I WZMOCNIMYS SIŁY OBOZU POKOJU” — oświadczają tysiące kobiet Wybrzeża, podejmując zobowiązania uczczenia czynnem Międzynarodowego Dnia Kobiet. W dalszym ciągu nie słabnie fala zobowiązań, które napływają ze wszystkich miast i wsi województwa gdańskiego.

Wzorując się na zobowiązaniu tow. Markiewki, koło Ligi Kobiet przy PPB Oddział Nr 4 w Gdańsku, uchwalilo jednogłośnie przystąpić do współzawodnictwa długofalowego, wyzwa- jąc wszystkie kobiety, zatrudnione w oddziałach Zjednoczenia, do pójścia w ich ślady. W odpowiedzi na apel tow.

Wiktora Markiewki ponad 100 dziewczerek z Fabryki PZP Dz. Nr 10 w Gdańsku podjęło długofalowe zobowiązania zwiększenia normy produkcyjnej, podniesienia jakości produkcji przez zmniejszenie ilości sztuk wybrakowanych, zmniejszenia ilości odpadków.

Jadwiga Tuchanowska podjęła się wykonania 200%, Janina Kozłowska — 190%, Maria Gredzińska — 178%, Felicia Bagier — 170%, Paulina Kochman — 170%, Halina Krupińska — 200%, Anna Świętochowska — 190%, Jadwiga Sokółowska — 170%, Maria Zareba — 170%, Monika Lidzbarska — 200%, Stanisława Garbaczek — 200%, Janina Lidzbarska — 200%, Leontyna Welowska — 210%, Michałina Jarczak — 190%, Leokadia Szymańska — 200%, Janina Staśkiel — 190%.

Długofalowe zobowiązania indywidualne podjęły również gdańskie włókienniki, które w liczbie 277 postanowiły utrzymać na wysokim poziomie współzawodnictwo do końca grudnia 1950 r.

Również członkinie Ligi Kobiet, Pomorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Nr 3

przystąpiły do długofalowego współzawodnictwa na okres 12 miesięcy, zobowiązując się do utrzymania 130% normy.

Kobiety, zatrudnione w Zjednoczonych Zakładach Koksochemicznych w Starogardzie powzięły zobowiązania grupowe i indywidualne, podejmując się zmniejszyć ilość odpadków i uzyskać większe normy.

Robotnice Zakładów Wytwor- cych Ogniwo i Baterii w Staro-

gardzie zwiększą wydajność pracy w miesiącu lutym o 45%, i podniosą wydajność przy produkcji zastępczej w marcu o 10%.

Pracownice Robotniczej Spółdzielni Pracy „Starogardzianka” w Starogardzie zobowiązały się podnieść produkcję o 10%. Niezależnie od tego ekipy krawieckie poświęcają trzy niedziele na wyjazdy w teren celem dania pomocy kobiecie wiejskiej.

Kobiety, zatrudnione w Spółdzielni Pracy „Portowianka” w Gdańsku podjęły zobowiązania zespołowego współzawodnictwa zarówno pod względem jakości, jak i ilości produkcji, przestrzegania dyscypliny pracy i urzędzenia świetlicy w nowoprzydzielonym budynku.

Pracownice Fabryki Octu i Musztardy w Gdańsku, zatrudnione w pakowni musztardy, postanowiły przekroczyć o 10% dotychczas osiągniętą normę, robotnice z rozlewni octu zwiększą wydajność o 5%. Zobowiązania dotyczą ponadto polepszenia jakości produkcji oraz wykonanych opakowań. Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych robotnice postanowiły otoczyć opieką chore kobiety na dziale chirurgicznym w szpitalu miejskim, stosując dyżury zmiennie, poza pracą zawodową.

Śladem Reginy Małeckiej, zatrudnionej przy wiertarce w Stoczni Północnej, która podjęła długofalowe zobowiązania wyrobienia 180% normy, wykonania 250% normy w dniu 8 marca i polepszenia jakości pracy, poszły inne kobiety. Zofia Dziubaniuk przystąpiła do długofalowego współzawodnictwa i wykona w dniu 8 marca 200% normy. Helena Piekut oczyści dodatkowo dwie obrabiarki, weźmie udział w długofalowym współzawodnictwie i pomoże w pracy biurowej, Maria Grochowka i Stanisława Kierzek podjęły również dodatkowe zobowiązania. Klara Lignowska przystąpiła do długofalowego współzawodnictwa pracy jakościowej.

Gdański koła Ligi Kobiet podjęły długofalowe zobowiązania zbiórki odpadków oraz roztoczenia opieki nad dziećmi, sądzonymi przez sąd dla nieletnich.

Kobiety Szumu postanowiły zorganizować wszędzie koła

TPPR, koła Ligi Kobiet, komitety do walki z alkoholizmem, trzy świetlice — w Szumie, Dzierżgoniu i Kaniewie. Niezależnie od tego zadeklarowały one pracę uświadamiającą wśród kobiet oraz czynny udział w akcji sielwnej.

Przodownica pracy w Wytwórni Nr 1 Anglas, złożyła następujące zobowiązanie indywidualne.

„Ja, Jadwiga Lipińska, zawodniczka Gdańskich Zjednoczonych Fabryk Cukrów i Czekolady Wytwórni Nr 1 „Anglas” podejmuję wezwanie górnika polskiego tow. Markiewki, stając do współzawodnictwa długofalowego i zobowiązując się osiągnąć 180 proc. normy.

Wzynam wszystkie moje koleżanki pracy do włączenia się do współzawodnictwa.

Zadna z nich nie powinna stać na uboczu, ale każda powinna zrozumieć, że praca kobiet jest ważnym czynnikiem w rozwoju gospodarki naszej Ludowej Ojczyzny.”

## MODA NA CODZIEN

— Marzę o kostiumie wiosennym, a nie mam pieniędzy — skarżyła się Krystyna. — Wą- dzinu, poradź, co mam zrobić?

— Oczywiście, że ci poradzę — uśmiechnęła się Wanda. — Po prostu, moja droga, przestań myśleć o stuprocentowych welnach i innych drogich materiałach, a kup sobie w Centrali Tekstylnej albo PDT — welwet!

— Welwet?!

— Naturalnie. Jest w ślicznych

odcieniach, brązowy, zielony, granatowy i szary, kosztuje tylko ok. 500 zł za metr, nosi się doskonale, nadaje się niemal na wszystko i do tego jest bardzo bardzo modny!

Możesz sobie zrobić z welvetu kostium, garsonkę do pracy, kamizelkę, czego tylko potrzebujesz. W welwie wygląda się młodo i modnie, ma on w sobie przy tym coś, co stanowczo dodaje wdzięku.

— Rzeczywiście, za takie pieniądześć móc się modnie ubrać, to nadzwyczajne. Dziękuję ci za radę, Wandeczko. Zraz ruszam po welwet.

— Kup od razu więcej, Krystyno, i zrób prezent mężowi. Obstałuj mu w krawca kanadyjkę z welvetu. Możesz też kupić gotową w PDT. Będzie uszczęśliwiony, zobaczysz, bo i dla mężczyzny welwet to ostatni brzyk modny.

## O RADZIECKIEJ METODZIE PRANIA BIELIZNY na wesoło

Mój projekt usprawnienia w wypisywaniu kart roboczych w Stoczni Gdańskiej przyniósł dobre rezultaty. Kalkulatorzy wypisują karty robocze systemem scalonym, co przyczynia się do dużych oszczędności w czasie.

Niektórych towarzyszy trochę tam robak gryzie wprawdzie, że to dopiero kobieta skrzytykowała dotychczasowy absurdalny system wypisywania kart, ale żeby ich udo- bruchać opowiem dziś, jak mężczyzna usprawnił robotę „kobie- cą”.

Wracam ostatnio z pracy o godz. 16. Zaczynam przygotowywać bieliznę do prania, a nabierało mi się tego co niemara. Nastawiam wodę w kotle, ustawiam balie, szykuję pralkę, mydło, chlorek, sodę i inne rekwizyty, nieodzowne do prania. Obliczyłam sobie tę robotę na dobre dwa wieczory.

Aż tu wpada do mnie jeden z towarzyszy ze stoczni i trzymając w ręku dwa bilety woła od progu „Baśka, szykuj się, pójdziemy do kina na „Czarci śleb”.

— Pójdziess Janku — mówię — ale sam, bo ja mam dwa wieczory zajęte tym praniem.

— Ależ kochanie! — odpowiada Janek — w stoczni to usprawniasz, a w domu konserwujesz jakieś przestarzałe tradycje. Nie

przepis, nowoczesnego prania bielizny, stosowanym i zalecanym przez kobiety radzieckie? Poczekaj! — powiada — obecnie jest godzina 16, na godz. 20 będzie już po praniu. Mam akurat wejście do pralni, w którym jest umieszczony ten przepis.

Trochę się upierałam przy swoim, ale perspektywa pójścia do kina skusiła mnie i w końcu uległam przekonującym wywodom.

Nalałam do kotła 15 litrów wody, uszkrobałam 6 łyżek mydła, wylałam do kotła 1 łyżkę sody, wszystko ściśle według przepisu. Następnie do gorącej już wody włożyłam suchą bieliznę, gotując ją półtorej godziny. Po tym wyjęłam bieliznę z kotła, lekko przetrząsnęłam ją na palce, wypuściłam dwa razy w ciepłej wodzie, i o dziwo, bielizna okazała się czysta, jak śnieg. Piorąc dotychczas starym systemem, nigdy tak czysto nie wyprałam, a co się przy tym napracowałam! W czasie gotowania bielizny napisałam referat, potrzebny na zebranie Ligi Kobiet w dniu następnym. Na godzinę 20.30 poszliśmy do kina.

Nowoczesny usprawniony system prania zalecam wszystkim kobietom, które stosując go zaoszczędzą dużo czasu i siły.

BARBARA CIEŁKOWSKA

# Mieszkańcy trójmiasta uroczystie uczcili 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

Wybrzeże uroczystie obchodziło 32 rocznicę powstania bohater-  
skiej Armii Radzieckiej. Wiele gmachów, urzędów i zakładów pra-  
cy udekorowano czerwonymi flagami, emblematami Związku Ra-  
dzieckiego oraz transparentami, wyrażającymi wdzięczność mieszk-  
kańców trójmiasta oswobodzonego przez bohaterów żołnierzy  
Frontu Białoruskiego. Udekorowane były również wystawy liczy-  
nych sklepów i magazynów państwowych i spółdzielczych. We  
wszystkich świetlicach fabryk i urzędów oraz publicznych salach  
widowiskowych w dniu 23. bm. między godz. 16 a 19 odbyły się  
uroczyste akademie, poświęcone uczczeniu 32 rocznicy powstania  
Armii — wyzwolicieli narodów, z których część sprawozdań  
zamieściliśmy w numerze wczorajszym.

Długotrwałe oklaski i okrzyki, których wybrzeże uroczystie obcho-  
dziło 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. W sali Państwo-  
wego Teatru Wybrzeże odbyła się akademia centralna zorga-  
nizowana przez zarząd ZMP przy PMH. W akademii poza  
przedstawicielami Polskiej Zjed-  
noczonej Partii Robotniczej, Woj-  
ska Polskiego, władz administra-

cyjnych i organizacji społecznych,  
wzięło udział wielu marynarzy i  
oficerów statków PMH. Znajdują-  
cych się właśnie w porcie, kilku-  
set uczniów Szkół Morskich oraz  
liczni mieszkańcy miasta. Sala by-  
ła estetycznie udekorowana czer-  
wienią i emblematami Związku  
Radzieckiego. Na olbrzymim trans-  
parencie widniało hasło: „Niech  
żyje Armia Radziecka — Armia  
Wolności“

Podobnie uroczystości obchodziła  
Gdynia 32 rocznicę powstania Ar-  
mii Radzieckiej. W sali Państwo-  
wego Teatru Wybrzeże odbyła  
się akademia centralna zorga-  
nizowana przez zarząd ZMP  
przy PMH. W akademii poza  
przedstawicielami Polskiej Zjed-  
noczonej Partii Robotniczej, Woj-  
ska Polskiego, władz administra-

Wśród wielu akademii gdyń-  
skich wyróżniła się również aka-  
demia w TPPR, na którą przybyli  
liczni mieszkańcy miasta.

J.J.B.

## MZR w Gdyni nagrodziły przodujących robotników

Udekorowana czerwienią i por-  
tretami dostojników państwa  
świetlica Morskich Zakładów Ryb-  
nych w Gdyni wypełniła licznie ro-  
botnicy i pracownicy, którzy wy-  
słuchali referatu delegata KM  
PZPR tow. Gradowskiego. Prele-  
gent obrazował w swym prze-  
mówieniu bogaty dorobek ZSRR  
oraz wspaniałe zwycięstwa osią-  
gnięte przez Armię Radziecką nad  
hitlerowskim zaborcą.

Po przemówieniu tow. Ciupę z  
zakładowego koła TPPR dyrektor  
MZR tow. Łysakowski omówił o-  
siągnięcia przedsiębiorstwa. Za-  
kłady wykonały w 1949 r. 140

proc. planu produkcji, zaoszczęd-  
zając jednocześnie ok. 14 mln.  
złotych. W klasyfikacji ogólno-  
krajowej gdyńskie MZR zajęło  
piąte miejsce na 21 zakładów  
przemysłowych, podlegających Mi-  
nisterstwu Żegluga.

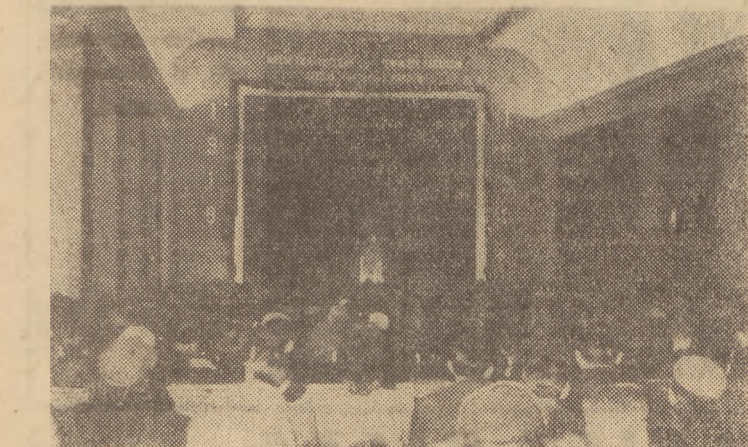
Następnie przewodniczący pre-  
zydium tow. Kopicke, przystąpił  
do rozdawnictwa nagród pienięż-  
nych i dyplomów uznania 53 pro-  
downikom pracy, na czoło których  
wysunęli się tow. J. Anders,  
racjonalizator pracy w zakładach,  
St. Flecher, wyrabiający przecięt-  
nie 160 proc. normy, M. Żeligow-  
ski, osiągający stale 158 proc. nor-  
my, G. Benke, wyrabiający 145  
proc. normy i Władysław Janicki,  
pokrywający normę w 148 proc.

Uroczystość zakończono popisami  
artystycznymi młodzieży ze  
szkoły nr 20 w Gdyni.

(Wis)

## POSIEDZENIE MRN Gdańska

W poniedziałek, dnia 27 lutego  
br. o godzinie 10 odbędzie się  
w ratuszu staromiejskim plenary-  
jne posiedzenie Miejskiej R.N. w  
Gdańsku. Na porządku dziennym  
m. in. sprawozdanie prezydenta  
m. Gdańska za rok ubiegły,  
omówienie sytuacji mieszkani-  
owej, oraz sprawozdanie z wyko-  
nania planu oszczędnościowego  
Zarządu Miejskiego.



W kinie „Capitol” we Wrzeszczu.

genialnego wodza generalissimu-  
sa Stalina — wyrażały nie tylko  
wdzięczność, ale również miłość i  
nadzieję. Ludzie pracy Wybrzeża  
wiedzą, że siła Armii Radzieckiej  
paraliżuje plany imperialistów,  
że jest gwarancją utrwalenia po-  
koju.

W Gdańsku w olbrzymiej auli  
szkoły ogólnokształcącej TPD ze-  
brała się nie tylko młodzież, lecz  
i dorośli. Aula szkolna z ledwo-  
ścią mogła pomieścić wszystkich  
przybyłych na uroczystość. Podob-  
nie było w Ubezpieczalni Społecz-  
nej, w sali kina „Capitol” w Za-  
rządzie Miejskim, w Teatrze „Ła-  
tek”, w Domu Kultury i Oświaty  
Gazowni Miejskiej, w ZPGG —  
Wisłoujście i w wielu innych urzę-  
dach, instytucjach, fabrykach i  
szkołach. Sale z trudem mogły po-  
mieścić licznie zebranych robot-  
ników, pracowników umysłowych,  
inteligencję techniczną, artystów,  
młodzież szkolną i akademicką,  
członków wielu organizacji poli-

świecących lub pokazy filmo-  
we.

Szczególnie uroczysty charak-  
ter miała akademia w gdańskim  
Klubie TPPR. Przed jej rozpo-



W auli Politechniki

częciem delegacja Zarządu Miejskiego TPPR z prezesem tow.  
Dobajem na czele, złożyła wie-

## Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

We wtorek, 28 lutego br. o godz.  
10 odbędzie się w gmachu Ratu-

## POSIEDZENIE MRN w Sopocie

W poniedziałek dnia 27 bm. o  
godz. 9 odbędzie się w sali po-  
siedzeń Zarządu Miasta Sopotu  
plenaryjne posiedzenie MRN w So-  
pocie.

## Załoga techniczna PPB Nr 1 wykorzystuje okres zimowy na szkolenie zawodowe

Rada zakładowa PPB Nr 1 wy-  
korzystała tegoroczną zimę na  
szkolenie zawodowe robotników  
budowlanych. Kursy szkoleniowe  
prowadzone były dla murarzy,  
cieśli i elektryków. Zorganizowa-  
no kilka grup nauczania, które  
w ciągu dwustu godzin wykła-  
dów uzupełniały wiadomości fa-  
chowe robotników.

Kierownictwo przedsiębiorstwa  
ułatwiała naukę robotnikom,  
zwalnając ich o godzinę wcześ-  
niej z pracy, a poza tym zwraca-  
no koszty przejazdów z miej-  
sca pracy na kursy. Trzeba jed-  
nakże przy tym podkreślić, że  
kierownictwo PPB wspólnie z

radą zakładową nie dopilnowało  
nałazyczego rozmieszczenia kur-  
sów. Niektóre z nich ulokowane  
zbyt daleko od miejsca pracy.  
Spowodowało to, że wielu robot-  
ników musiało zrezygnować z  
nauki. Ogółem w szkoleniu za-  
wodowym, prowadzonym w okre-  
sie zimowym, uczestniczyło 12  
proc. robotników z Gdańska i  
Tczewa.

Z inicjatywy organizacji pod-  
stawowej PZPR oraz kierownic-  
twa PPB Nr 1 zorganizowany  
został również kurs szkoleniowy  
dla magazynierów i ich pomoc-  
ników. Weźmie w nim udział 30  
pracowników PPB Nr 1 i 4, któ-  
rzy wieczorami pogłębiają swoje  
wiadomości zawodowe. 200 go-  
dzin wykładowych powierzono  
11 wykładowcom — fachowcom z  
dziedziny składowania.

Jak wielką wagę przywiązuje  
kierownictwo PPB Nr 1 do szko-  
lenia zawodowego może służyć  
fakt, że ostatnio powołano w  
przedsiębiorstwie referenta szko-  
leniowego. Zadaniem jego jest  
organizowanie kursów na budo-  
wach.

R. KUŹNIAK  
korespondent

## Przydziały tłuszczu w miesiącu marcu

Pracownicy uprawnieni do zao-  
patrzenia na podstawie bonów o-  
trzymują w mies. marcu w każ-  
dej dekadzie dla kat. PRP 0,5 kg  
tłuszczu wieprzowego i 0,25 kg  
margaryny. Na bony kat. PRS 0,5  
kg tłuszczu wieprzowego, na kat.  
R 0,25 kg margaryny, zaś dla kat.  
RD w I dekadzie 0,25 kg marga-  
ryny, a w II i III dekadzie po  
0,25 kg masła.

STOECZNIA PÓŁNOCNA  
przyjmuje wykwalifikowanych  
rzemieślników i robotników  
na warunkach umowy zbiorowej przemysłu  
stoczninowego.  
Zgłoszenia: Stocznia Północna, Gdańsk, ul.  
Marynarki Polskiej 177. 536/k

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW  
z odp. udz.  
W S O P O C I E  
**OGŁOSZENIE**  
Podajemy do wiadomości, że rozpoczęliśmy  
rejestrację członków b. Spółdzielni:  
„Samopomoc Chłopska”.  
Marynarzy i Pracowników Portowych Zw.  
Zaw. Transp.,  
Przemysłowo Handlowej „Bałtyk”,  
Powszechnej Spółdzielni „Współpraca” oraz  
Powszechnej Spółdzielni Spożyców w So-  
pocie.  
Ostateczny termin rejestracji ustalony został na  
dzień 31 marca 1950 r. Członkowie wymienionych spół-  
dzielni proszeni są o zgłaszanie swoich praw człon-  
kowskich w sklepie swojego miejsca zamieszkania na  
ręce rejestrującego KOMITETU CZŁONKOWSKIEGO,  
dokonyującego tych czynności codziennie w godzi-  
nach ogłoszonych w sklepie.  
Ze względu na konieczność uporządkowania re-  
jestrów, prosimy Członków o ścisłe dopełnianie re-  
jestracji.  
Równocześnie zawiadamiamy, że obecnie wprowa-  
dzony został system kontroli zakupów członkowskich.  
Prosimy Członków o żądanie przy każdym zakupie  
dokonywanym w naszych sklepach wydawania kupo-  
nów, które służyć będą do obliczeń zwrotów od za-  
kupów.  
Sopot, w lutym 1950 r.  
Powszechna Spółdz. Spożyców z odp. udz.  
560/k w Sopocie.

ZARZĄD PORTÓW  
GDAŃSK - GDYNIA  
zatrudni natychmiast:  
**10 biegłych maszynistek**  
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Z.P.G.G.  
pokój 21, Wrzeszcz, ul. Morska 22. 555/k

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE  
NA WYBRZEŻU  
pilnie poszukuje  
LOKALU BIUROWEGO  
o powierzchni ca 400 m<sup>2</sup>  
(15—18 pomieszczeń) w Gdańsku lub Gdyni  
Oferty z dokładnymi warunkami należy kie-  
rować do BIURA OGŁOSZEŃ R.S.W. „PRASA”  
w Gdańsku, ul. Gdyńskich Kosynierów 11 z na-  
pisem na ofercie „Ekspozycja”. 495/k

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE  
OKRĘGU NADMORSKIEGO  
G D A Ń S K  
zatrudni natychmiast do prac inwestycyjnych:  
**1 inżyniera mechanika**  
**1 inżyniera elektryka**  
**1 technika-elektryka**  
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny  
Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9. 543/k

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
SKRADZIONO dowód oso-  
bisty, odcinek zameldowa-  
nia, metrykę urodzenia i in-  
ne dokumenty. Kuraś Szy-  
mon. 586/l  
ZGUBIONO kartę RKU nr  
1210/9106 wydaną przez RKU  
Starogard, Nowakowski Sta-  
niław, Mikołajki Pom. 651

## Zasłużone kobiety Wybrzeża

### Tow. Modesta Nowicka

Kierowniczką Domu Dziecka Nr 4 w Sopocie, poświęcającą  
mu bez reszty całą swą pracę i zdolności jest tow. Modesta No-  
wicka.

Już z domu wyniosła ona światopogląd socjalistyczny. Ojciec  
jej za udział w rewolucji 1905 roku był wraz z rodziną wysiedlo-  
ny z Warszawy na Syberię i tam właśnie spędza tow. Nowicka  
wczesne dzieciństwo. Młodość jej  
upływa w Moskwie, gdzie uzy-  
skuje maturę. Rewolucja Paź-  
dziernikowa zastaje ją pracującą  
w szpitalu dziecięcym. Również  
dalsze życie poświęca opiece nad  
dzieci, początkowo prowadzi  
klasę przy jednej z fabryk w  
Moskwie, potem — już na tere-  
nie Warszawy, dokąd powróciła  
z rodziną — pracując w szpitalu  
dziecięcym. Podczas powstania  
warszawskiego prowadzi sanitar-  
ny punkt Czerwonego Krzyża na  
Mokotowskiej.

Po wyzwoleniu stanęła tow.  
Nowicka do pracy na Ziemiach  
Odzyskanych. I znów była to pra-  
ca dla dzieci. Nie mówiąc już o  
wzorowo prowadzonym Domu  
Dziecka, gdzie przede wszystkim  
realizowane są przez tow. Nowic-  
ką hasła wychowania młodzieży  
i dzieci w miłości dla Polski Ludowej. Prowadzi ona bibliotekę  
ZNP i szkolenie ideologiczne personelu Domu. Przewodnictwo w  
nauczycielskim kole TPPR i wykłady języka rosyjskiego w ośro-  
dku szkoleniowym TPD pochłaniają wolne chwile tow. Nowickiej.

Tow. Nowicka dba o to, aby żaden talent dziecięcy nie zmar-  
nował się. Liczne dzieci chodzą na rytmikę, kilkoro-kształci się  
w malarstwie, a inne w muzyce.

W doskonałych wynikach pracy wychowawczej i stworzeniu  
domu rodzinnego dla osamotnionych dzieci — jest niemała zasłu-  
ga tow. Modesty Nowickiej.

ST. KRYŚKA.

## Dzięki ofiarności społeczeństwa powstanie Dom Kultury w Nowym Porcie

Dnia 24 bm. w sali konferencyj-  
nej Urzędu Wojewódzkiego odby-  
ło się doroczne zebranie Woję-  
wódzkiego Komitetu Odbudowy  
Warszawy.

Sprawozdanie z 1949 roku wy-  
kazało, iż województwo gdańskie  
znacznie przekroczyło ustalony  
limit. W roku ub. zebrano na od-  
budowę Warszawy przeszło 107  
milionów zł, podczas gdy limit  
wynosił 75 milionów zł. Dzięki  
ofiarności społeczeństwa Gdańsk  
w roku ubiegłym otrzymał 25 mi-  
lionów zł na cele inwestycyjne.

Nadwyżki limitów z lat ubie-  
głych i z roku 1949 wynoszą 48  
milionów zł. Sumę tę przeznaczono  
na budowę Domu Kultury w  
Nowym Porcie.

W roku bieżącym Komitet Odbu-  
dowy Warszawy rozpoczął  
pracę pod hasłem współzawodni-  
ctwa. W związku z tym przewi-

dziane jest znaczne przekrocze-  
nie limitu ustalonego dla woję-  
wództwa gdańskiego, który wy-  
nosi 91 milionów zł.

W drugiej części konferencji o-  
mówiono sprawę wyboru nowego  
zarządu. Poprzedni zarząd został  
powiększony przez dokooptowanie  
przedstawicieli przodujących  
komitetów powiatowych i przedsta-  
wicieli Samopomocy Chłopskiej.  
(d)

## Teatry

Gdańsk — Teatr Wielki — „Odwe-  
ty” po raz ostatni.  
Gdynia — Teatr Dramatyczny —  
Koncert Filharmonii Bałtyckiej.  
Sopot — Teatr Kameralny — „Pan  
Damazy” po raz ostatni.

## Kina

Gdańsk — Wrzeszcz — Bajka — „Su-  
mienie”. Dozwolony od lat 14.  
Wrzeszcz — Capitol — „Dubrowski”,  
film prod. radz. Dozw. dla młodz.  
od lat 14. Godz. seansów w dzień  
powsz. 16, 18, 20; w niedziel. i świę-  
ta: 14, 16, 18, 20.  
Oliwa — Polonia — „Młoda Gwardia”.  
Sopot — Bałtyk — „Czarny zieleń” —  
film polski, od lat 10.  
Sopot — Polonia — „Sumienie”.  
Gdynia — Atlantic — „Konstanty Za-  
stonow”.  
Gdynia — Warszawa — „Burza nad  
Azją”. Dozw. od lat 14. Pocz. se-  
ansów o godz. 18, 18, 20.  
Gdynia — Atlantic — „Konstanty Za-  
stonow”. film prod. radzieckiej.  
Dozwolony od lat 14.  
Gdynia — Gopiana — „Awantura na  
wsi”. Pocz. seansów o godz. 18, 18,  
20. W niedziel. od godz. 14.00. Dozw.  
dla młodzieży od lat 14.  
Grabówek — Fala — „Młoda Gwar-  
dia” II część.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDANSKIEJ  
na sobotę, 25 bm.  
5.10 — Pocz. audycji, 5.13 — Sy-  
gnał czasu, 5.15 — Streszcz. wiad. po-  
rannych, 5.20 — Koncert, 6.00 —  
Streszczenie wiad. porannych, 6.05 —  
Gimnastyka, 6.15 — Koncert popular-  
ny, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 —  
Program dnia, 7.10 — Gimnastyka,  
7.20 — Muzyka, 8.00 — Streszcz. dzien-  
nika porannego, 8.05 — Najważniejsze  
komunikaty i muzyka z płyt — lok.  
8.13 — Wszelchnia Radiowa, 8.35 —  
Przerwa 11.57 — Sygnał czasu, 12.04  
— Dziennik południowy oraz prze-  
gląd prasy stołecznej 12.25 — Przerwa,  
13.30 — Program dnia 13.35 — Audy-  
cja szkolna dla klas X—XI 14.00 —  
Przebieg kulturalny, 14.10 — Najciek.  
aud. przyszłego tygodnia, 14.15 — Pra-  
sa Wybrzeża pisze — lok. 14.20 —  
Wiadomości miejscowe i muzyka z  
płyt — lok. 14.25 — Recital fortepiano-  
wy M. Andrzejewskiej z cyklu „So-  
listki PWSM” — lok. 14.45 — W za-  
kładach pracy Wybrzeża — B. Mokrzy-  
szewski lok. 14.55 — Koncert soli-  
stów, 15.30 — Aud. dla świetlic dziec.  
16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.20  
— Ubiegły miesiąc na wsi — J. Chy-  
bowski — lok. 16.40 — Muzyka z płyt  
— lok. 16.50 — Skrzynka ZNP — lok.  
17.00 — „Przy sobie po robotcie”,  
18.00 — Z kraju i ze świata, 18.15 —  
Muzyka ludowa, 18.40 — Wszelchnia  
Radiowa, 19.00 — Pieśń choralna  
komp. radz. 20.00 — Dziennik wieczor-  
ny, 20.30 — Rep. dz. 20.40 — Rep. z  
zaw. o „Fuchar Tat”, 20.53 — Chwila  
muzyki z płyt, 21.00 — Koncert po-  
pułarny 21.40 — Opowieść radiowa o  
A. Mickiewiczu, 22.00 — Codzienny  
przebieg wydarzeń — lok. 22.15 — No-  
wy numer „Kuzniak”, 22.20 — Kon-  
cert 23.00 — Ostatnie wiadomości,  
23.10 — Program na dzień następny,  
23.15 — Muzyka taneczna, 24.00 —  
Hymn i koniec audycji.

# GŁOS SPORTOWY

**Składy zespołów  
bokserskich Wybrzeża  
na niedzielne mecze ligowe**

**GDANSK.** Drużyny bokserskie Wybrzeża, biorące udział w rozgrywkach I Ligi, wystąpią 26 bm. w następujących składach:

**Kolejarz** — w meczu z Łódzkim Związkowcem w Gdańsku: Guzek, Soczewiński, Antkowiak, Zieliński, Musiał, Chychła, Rajski, Białkowski.

**Gwardia** — przeciw Stali (Chorzów), w Katowicach: Mikołajczewski, Gołyński, Antkiewicz, Pek II, Krawczyk, Iwański, Rudzki, Flisikowski.

## PIERWSZA NARADA SPORTOWA W ELBLĄGU

W sali posiedzeń KM PZPR odbyła się pierwsza narada sportowa miasta i powiatu elbląskiego. Na naradę przybyli przedstawiciele partii, władz państwowych, samorządowych, zawodowych, szkolnictwa, działaczy sportowi oraz liczni sportowcy.

Naradę zabrał przewodniczący Komisji Sportowej przy KM PZPR tow. Lisiecki. Następnie I sekretarz KM PZPR tow. Walczak wygłosił referat omawiający rozwój sportu polskiego, oraz znaczenie powołania GKKEF.

Referat na temat rozwoju sportu w Elblągu i dalszej pracy w tej dziedzinie wygłosił inspektor Kultury Fizycznej tow. Sawicki.

W dyskusji zabierali głos działacze sportowi, oraz czynni sportowcy.

Tow. Matwaniec — przewodniczący ZKS „Stal” — wskazywał na dotychczasowe trudności rozwojowe sportu na terenie Elbląga podkreślał fakt braku odpowiedniego wychowawczo-ideologicznego sportowców. Mówca wskazywał również na nieprzychylny stosunek niektórych przedstawicieli władz samorządowych do sportu robotniczego.

Elbląg ma 100 tys. mieszkańców, posiada 40 tys. ludności robotniczej, nie ma stadionu sportowego ani hali zimowej. Przedstawiciel ZMP Sikorski prze-

## Żołnierze rekordzistami sportowymi ZSRR

**MOSKWA.** Armia Radziecka, która obchodziła XXXII rocznicę swego powstania, ma w swych szeregach rekordzistów ZSRR w różnych dziedzinach sportu.

Dużą popularnością wśród żołnierzy Armii Radzieckiej cieszy się narciarstwo. Konkurencje narciarskie zostały od dawna wprowadzone do programu spartakiad

Armii i Floty. **BERIN, OLIA-SZEW** i wielu innych narciarzy Armii **STANOWIA CZŁOWEKE SPORTOWCÓW ZSRR.**

Na ostatniej spartakiadzie ukraińskiego okręgu wojskowego **Berin** uzyskał doskonały wynik 1:48:22 w biegu na 30 km.

Również jazda szybka na łyżwach ma wybitnych przedstawicieli wśród żołnierzy Armii Radzieckiej. **PROSZIN NIEJEDNO KROTNIE ZDOBYŁ TYTUŁ MISTRZA ZSRR** i był zwycięzcą na wielu zawodach. W tym roku zdobył on tytuł mistrzowski w biegu na 1.500 m., uzyskując doskonały wynik 2:22,6. Również **LIUSZKIN** jest mistrzem w biegu na 1.000 m.

Liczne drużyny piłkarskie Armii biorą udział w rozgrywkach o mistrzostwa ZSRR i Republik. Piłkarze **CDKA** i **WWS** są najlepszymi zespołami w kraju.

Hokeiści Armii odnieśli w tegorocznych rozgrywkach poważne sukcesy. Drużyna **Swierdłowska** zdobyła tytuł mistrza ZSRR w hokeju-bandy, a **CDKA** jest pretendentem do tytułu mistrza w hokeju.

Poważną rolę odgrywają sportowcy — wojskowi w ciężkiej atletyce, strzelaniu, pływaniu, koszykówce i innych konkurencjach, a weterani Floty są wielokrotnymi mistrzami ZSRR.

## Zawody z okazji 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

**MOSKWA.** Z okazji XXXII rocznicy powstania Armii Radzieckiej w wielu wojskowych okręgach ZSRR odbyły się masowe zawody sportowe.

Mistrzostwo moskiewskiego okręgu wojskowego w biegach narciarskich zdobył znany narciarz radziecki **Berin**, zwyciężając w biegu na 18 km w czasie 1:06:28 i w biegu na 30 km — 1:48:22. Mistrzem w jeździe szybkiej na lodzie został **Isupow**, który wygrał trzy konkurencje: 1.500 m, 3.000 m i 5.000 m.

W mistrzostwach okręgu kijowskiego wzięło udział ponad 600 zawodników. Wśród nich szczególnie wysoki poziom zademonstrowali ciężkoatleci, ustanawiając szereg rekordów okręgu. **M. in.** w wadze półciężkiej — **Kalimczenko** uzyskał doskonałe wyniki: w rwanie — 102 kg. i w wycpaniu — 135 kg. Narciarskie biegi płaskie w konkurencji kobiet wygrała **Adrianowa**: 5 km — 21 min. i 10 km — 55 min.

Reasumując dyskusję tow. Lisiecki stwierdził, że pierwsza wspólna narada sportowa wykazała należyte zrozumienie ważności zadań w dziedzinie kultury fizycznej oraz zapoczątkowała nowy okres w rozwoju sportu elbląskiego. Zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„W pracach swych wzorować się będziemy na sporcie ZSRR aby przez leżące fizyczną zwiększyć wydajność pracy zawodowej, celem terminowego wykonania planu 6-letniego, a przez wyszkolenie ideowe przyczynić się do budowy socjalizmu w Polsce Ludowej”.

A. R.

## Porażka Polaków w maratonie narciarskim w Tatrzańskiej Łomnicy

**TATRZAŃSKA ŁOMNICA.** W biegu długodystansowym, rozegranym w Tatrzańskiej Łomnicy w czwartek, zawodnicy polscy zupełnie nie zawiedli. Wyprzedzili ich nie tylko Finowie i Czechosłowacy, będący faworytami biegu, ale także, co było wielką niespodzianką, Bułgarzy, Rumuni oraz jedyny startujący Węgier. Polacy wykazali bardzo słabą kondycję i nie odegrali w biegu poważnej roli, zajmując końcowe miejsca. Zbyt grubo nasmarowali deski i ślizgali się podchodząc. Najlepiej z Polaków wypadł **Skupień**, który uplasował się na 15 miejscu, w 25 min. za zwycięzcą. Za nim ukończył bieg **Bułgar Stawko**, po tym **Węgier Harangvolgy**, następnie zaś pozostali zawodnicy, wyprzedzając jedynie **Rumuna Joviti**.

Początkowo wydawało się, że **Skupień** i **Kubin** potrafią nawiązać walkę. Do 10 km. **Skupień** był jeszcze na 10-tym miejscu, jednak w dalszym ciągu biegu obaj znaleźli się na dalszych pozycjach i, podobnie jak pozostali zawodnicy, skończyli bieg zupełnie wyczerpani.

W biegu startowało 23 zawodników. Polska i Czechosłowacja wystawiły po 6, Finlandia — 5, Bułgaria — 4, a Rumunia i Węgry po 1. Nie startował **Rumun Dobrescu**. Trasę biegu skrócono z zapowiadanych 50 do 42 km. Finlandia wystawiła bardzo wyrównany zespół, w składzie: **Suhelen**, **Niemci**, **L. Perela**, **Timonen** i **Hetala**. Jedynym zawodnikiem, który potrafił nawiązać walkę z Finami, był 4-krotny mistrz CSR — **Cardal**. Wyminął on 4 reprezentantów Finlandii i ukończył bieg na 2 miejscu za **Suhelenem**. Pokonanie 4 Finów należy uważać za wielki sukces.

Wzdłuż trasy zebrało się kilka tysięcy widzów, którzy obserwowali interesującą i zaciętą walkę. Początkowo prowadził **Suhelen**, po czym prowadzenie objął **Cardal**. W połowie trasy Czechosłowak miał 25 sek. przewagi nad **Suhelenem** oraz 1 min. nad **Niemci**. Trzy dalsze miejsca zajmowali za wodnicy fiński, za nimi zaś znajdowali się 4 Czechosłowacy. Przy drugiej petli **Fin Suhelen** biegł nadal w tym samym tempie, natomiast **Cardal** i pozostali Finowie zmniejszyli tempo tak, że na 31 km. **Suhelen** miał już 30 sek. przewagi nad **Cardalem**, który znajdował się przed pozostałymi Finami. Na 38 km. **Fin** zwiększył przewagę o prawie 2 min. Na mecie, po ładnym finiszu **Cardala**, przewaga ta zmalała do 1,5 min. Po Finach najbliżej byli zawodni-

cy czechosłowacy. Niespodziankę sprawili również Bułgarzy, którzy w kraju biegają tylko 30 km, to też sukces ich jest tym większy.

Wyniki: 1) **Suhelen** (Finlandia) — 2:28:23, 2) **Cardal** (CSR) — 2:29:59, 3) **Niemci** (Finlandia) — 2:34:12, 4) **Perela L.** (Finlandia — 2:34:14, 5) **Timonen** (Finlandia) — 2:34:21, 6) **Svetla** (Finlandia) — 2:35:26, 7) **Weis-haudt** (CSR) — 2:39:44, 8) **Morousek** (CSR) — 2:41:54, 9) **Zajček** (CSR) — 2:41:11, 10) **Jon** (CSR) — 2:47:05, 11) **Skupień** (Polska) — 2:52:52, 12) **Kubin** (P) — 2:53:14, 13) **Berych** (P) — 3:00:27, 14) **Haratyk** (P) — 3:00:44, 15) **Dąbrowski** (P) — 3:08:15, 16) **Stramka** (P) — 3:13:26.

Rozwój kinematografii radzieckiej datuje się od chwili, kiedy **Włodzimierz Lenin** podpisał historyczny dekret „O przejściu handlu i przemysłu i kinematograficznego pod zarządek Komisarjatu Ludowego Oświaty”. Dekret ten zapoczątkował istnienie kinematografii radzieckiej, jako nieodłącznej części składowej kultury socjalistycznej.

Już w pierwszych latach istnienia państwa radzieckiego **Lenin** podkreślał ogromne znaczenie sztuki filmowej w zakresie propagandy idei komunizmu.

W przemówieniu, wygłoszonym z okazji 15 rocznicy istnienia kinematografii radzieckiej, **Józef Stalin** postawił wobec filmowców następujące zadanie: „Władza radziecka oczekuje od was nowych sukcesów — nowych filmów, opiewających podobnie jak „Czapajew”, wielkie wydarzenia historyczne, walkę o władzę robotników i chłopów Związku Radzieckiego, filmów, mobilizujących naród do wypełnienia nowych zadań i przypominających zarówno o osiągnięciach, jak i o trudnościach budownictwa socjalistycznego”.

Powyższe wskazania **Lenina** i **Stalina** stały się programem dalszego rozwoju radzieckiej sztuki filmowej. Poczynając od kronik filmowych w czasie wojny domowej (1918 — 1921), po przez twórcze poszukiwania w początkach okresu budownictwa pokojowego, kinematografia radziecka stale i niezachwianie kroczyła naprzód, stając się sztuką o wysokim poziomie ideowym, sztuką bojową, zmierzającą konsekwentnie do celu w nieprzejednanej walce z prądem i wpływami burżuazyjnymi. Rozwijała się ona pod sztandarem realizmu socjalistycznego, pod sztandarem bolszewickiej partyjności.

Wspinała etapy na tej drodze, to filmy: „**Pancernik Potiomkin**”, „**Matka**”, „**Czapajew**”, „**My z Kronstatu**”, „**Lenin w październiku**”, „**Lenin w roku 1918**”, „**Członek rządu**”, „**Wielki obywatel**”, „**Aleksander Newski**”, „**Piotr I**”, „**Suworow**” itd. Wyżej wymienione filmy i wiele

**W. Simonow**

## Film radziecki w służbie narodów

innych, pokazały całemu światu, jak wielkie są siły twórcze sztuki radzieckiej, jaka potężna żarliwość rewolucyjna i siła przekonania cechuje filmy radzieckie.

Szczególnie wielką i odpowiedzialną rolę odegrała kinematografia radziecka w okresie Wielkiej Wojny Narodowej. Filmy okresu wojennego, poświęcone bohaterstwu walce narodu radzieckiego na frontach, jego pracy na zapleczu, mobilizowały ludzi radzieckich do walki ze zleniawionym wrogiem, do walki o honor, wolność i niezawisłość kraju.

Należy tu wymienić przede wszystkim następujące filmy: „**Przysięga**”, „**Wielki przełom**”, „**Tęcza**”, „**Zoja**”, „**Najazd**”, „**Sekretarz rajkomu**”, „**Nieposkromieni**”, „**Dwaj żołnierze**”, „**Dni i noce**”, jak również filmy: „**Kutuzow**”, „**Iwan Groźny**”, „**Georgii Saakadze**”, „**Admirał Nachimow**”, „**Obrona Carycyna**”, „**Jak hartowała się stal**”.

Wspinała kreaacje mistrzów filmu radzieckiego, sceny malujące bohaterstwa przeszłości i teraźniejszości narodów Związku Radzieckiego, odegrały doniosłą rolę w kształtowaniu się charakteru i światopoglądu komunistycznego ludzi radzieckich.

Filmowcy radzieccy czepiają tematy z życia narodu, żyją jego pragnieniami i dążeniami. Źródłem natchnienia dla ich twórczości są wielkie idee **Lenina** — **Stalina**. Kierując się zasadami realizmu socjalistycznego, filmowcy radzieccy starają się w swych dziełach odzwierciedlić jak najpełniej i najgłębiej rzeczywistość radziecką w jej rewolucyjnym rozwoju, pokazać wierne życie społeczeństwa radzieckiego w jego marszu do komunizmu, w nieustannej walce nowego ze starym.

O rozkwicie filmu radzieckiego w ostatnich latach świadczą takie dzieła, jak: „**Pieśń tajgi**”, „**Nauczycielka wiejska**”, „**Sad honorowy**”, „**Zagadnienie rosyjskie**”, „**Bogata narzeczona**”, „**Młoda gwardia**”, „**Opowieść o prawdziwym człowieku**”, „**Miezu rin**”, „**Życie dla nauki**”, „**Raj-nis**”, „**Spotkanie nad Łabą**”, oraz „**Bitwa Stalingradzka**”.

Ku uczczeniu swego jubileuszu filmowcy radzieccy nakręcili długometrażowy film kolorowy „**Upadek Berlina**”.

Film kronikarski — dokumentalny — ta niezwykle ważna gałąź kinematografii radzieckiej, odgrywająca rolę bojowej, politycznej publicystyki filmowej — może się również poszczycić wielkimi osiągnięciami w okresie powojennym. Radzieccy kronikarze filmowi ześrodkowują obecnie swą uwagę na tworzeniu filmów, ilustrujących wielostronne życie swego wielkiego kraju, patos budownictwa socjalistycznego, tworząc prace ludzi radzieckich, realizujących powojenny stalinowski plan pięcioletni. Obok długometrażowych filmów dokumentalnych, nakręcono wielką ilość krótkometrażówek i kronik filmowych.

Wybitnymi sukcesami może się wykazać radziecki film naukowy — popularny, obejmujący wszystkie dziedziny nauki i wiedzy.

Film cieszy się wielką popularnością wśród najszerszych rzesz publiczności radzieckiej. Świadczą o tym wymienione następujące cyfry. Podczas gdy w roku 1917 w całej Rosji było około 1.400 kin, i to wyłącznie w miastach, to pod koniec roku 1949 ilość ich wynosiła 37.000.

Przeszło 11.650 kin stałych i 14.000 kin objazdowych obsługuje wieś radziecka. Kina objazdowe docierają do najbardziej odległych zakątków, do



Czytelnia Domu Kultury w Nowym Dworze zapelnila się mlodzią i starszymi zaraz po jej otwarciu. Na zdjeciu: robotnik i robotnica zespołu PGR Marzęcino zapoznają się z katalogiem czytelnia.

## NASI CZYTELNICZY PISZA

## Należy zaradzić brakowi lekarzy pediatrów

„Dnia 13 lutego udałem się z 11 miesięczną, ciężko chorą córeczką do Akademii Lekarskiej, ponieważ, będąc uprzednio w Ośrodku Zdrowia Nr 5, przeżytałem na wywiezionym zarządzeniu, że ośrodek kieruje chore dzieci do A. L. Lekarka w klinice dziecięcej Akademii Lekarskiej stwierdziła, że istnieje obawa zachorowania na odrę i przepisała po zbadaniu lekarstwo, które stosowałem według przepisu.

W nocy tego samego dnia temperatura podwyższyła się do 40,2°. Następnego dnia opadła, a w nocy osiągnęła znowu 40,2°. Postanowiłem więc, że udam się do lekarza-specjalisty, chorób dziecięcych we Wrzeszczu. Oka-

zało się jednak, że Ubezpieczalnia Społeczna we Wrzeszczu nie ma specjalisty chorób dziecięcych, a lekarze prywatni przyjmują tylko dzieci zgłaszane według kolejki, co trwa parę dni. Wędrowka moja była następująca: dr Walczukowej nie było, (środa nie jest zresztą jej dniem przyjęć), dr Czapliński, był na urlopie, dr Klajman wyraził wprawdzie chęć przyjęcia dziecka, ale oświadczył, że nie jest specjalistą chorób dziecięcych. Tu jednak otrzymałem adres lekarza-specjalisty — dr Mireckiego i spotkałem się z życzliwym przyjęciem. Okazało się, że dziecko jest chore na ostre zapalenie obu uszu i należy na-

tychmiast przekuć błony bębenkowe, żeby zapobiec zapaleniu opon mózgowych.

Czy Ubezpieczalnia Społeczna wie, że we Wrzeszczu nie ma nie tylko lekarza-specjalisty chorób dziecięcych, ale nawet dostatecznej ilości lekarzy rejonowych? Chcąc uzyskać pomoc lekarza trzeba stracić 3 dni, ażeby dostać się do niego w Ośrodku Zdrowia Nr 5.

Wypadek wyżej podany nie należy do odosobnionych. Jako przykład mogę podać inny fakt. W ubiegłym tygodniu zachorowała 4-letnia córeczka **Marii Boguszewskiej** — pracownicy fizycznej w Rejonowym Zarządzie Hodowli Roślin. Mimo, że dziecko miało bardzo wysoką temperaturę, zarówno lekarz Ubezpieczalni Społecznej, jak i lekarze prywatni, odmówili przyjścia do domu. Dopiero lekarz Urzędu Bezpieczeństwa przybył na telefoniczne zawiadomienie i udzielił dziecku pomocy (zresztą bezinteresownie).

Uważam, że U.S. powinna poczynić odpowiednie kroki, dla polepszenia dotychczasowego stanu rzeczy i nie narażać ubezpieczonych na ponoszenie kosztów, związanych z leczeniem u lekarzy prywatnych. Leczenie moje go dziecka kosztuje mnie 9 tys. zł.”

**MICHAŁ SOŁTYSIAK.**

skapo zaludnionych miejscowości niezmierzzonego kraju radzieckiego. Już w roku 1939 frekwencja w kinach wyraziła się cyfrą 900 milionów widzów, (łącznie ilość kin — 20.000).

W okresie pięciolatek stalinowskich kinematografia radziecka stworzyła potężną bazę materialno — techniczną. Zbudowano wielkie wytwórnie filmowe, fabryki taśm filmowych oraz sprzętu filmowego, produkujące wszelkie rodzaje aparatury filmowej, zarówno dla produkcji, jak i dla wyświetlania filmów. Podczas gdy w roku 1917 produkowano przeciętnie zaledwie 15 — 20 kopii, dziś wykonuje się od 1500 — 2000 kopii.

Ostatnio osiągnięto wielkie sukcesy w dziedzinie filmu kolorowego: nie tylko całkowicie opanowano nowe metody nakręcania filmów kolorowych, lecz rozpoczęto na wielką skalę produkcję taśm kolorowej rozmaitych rodzajów.

Sukcesy radzieckiej kinematografii w dziedzinie koloru zyskały powszechne uznanie na festiwalach filmowych, na których pierwsze nagrody otrzymały filmy radzieckie: „**Pieśń tajgi**”, „**Czarodziej sadów**”, „**Kamienny kwiat**”, „**Opowieść o życiu roślin**” itd.

Radziecka sztuka filmowa odniosła wielkie sukcesy na powojennych festiwalach międzynarodowych — we Francji, Włoszech, Czechosłowacji, Kinematografii radzieckiej przyznano nagrody międzynarodowe za wysoki poziom ideowy filmów, za mistrzostwo reżyserii, gry aktorskiej, za wspaniałe zdjęcia, scenariusze i ilustracje muzyczne.

Międzynarodowe festiwale filmowe świadczą o rozwoju postępowej kinematografii w szeregu krajów, zwłaszcza w krajach demokracji ludowej — w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech. Postępowi działacze filmowi zagranicę przejmują ideowo — artystyczne tradycje kinematografii radzieckiej, która w ciągu 30 lat przeżyła chlubną drogę w służbie narodu i ojczyzny.

OD REDAKCJI: Sprawa, którą porusza nasz czytelnik jest istotnie wielkiej wagi i wymaga szybkiego rozwiązania. Rozumiemy wprawdzie, że Ubezpieczalnia Społeczna walczy z trudnościami, do których należy przede wszystkim brak lekarzy pediatrów, nie mniej jednak nie może dłużej istnieć taka sytuacja, że ubezpieczony musi ponosić wysokie koszty leczenia dziecka. Wypadki, kiedy lekarze nie chcą przyjechać do ciężko chorego dziecka, nie mogą mieć miejsca. Należy publicznie krytykować lekarzy, którzy wykazują aspołeczne stanowisko.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**BRUNON PIEPKA.** — W poruszonej przez Was sprawie należy się zwrócić do Milicji Obywatelskiej.

**JAN MURAWSKI.** — Sprawa nie nadaje się do poruszania w piśmie, niemniej jednak postąpiłście słusznie. O dygnitarskich przyzwyczajeniach inspektora należy powiadomić podstawową organizację partyjną.